

W NUMERZE:

- Dęby Pamięci
- Ludzie zakochani w futbolu
- Nasz głos musi być usłyszany
- Młodzież biegała na Błoniach
- Obrachunkowy tryptyk
- Wiceprezesa wybrał szofer...
- Chłopak z Kazimierza

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY
MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ
kwiecień 2016 nr 4 (133)

futbol

małopolski



XVI Turniej z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku

„Srebro” Halnego Kamienica

czytaj na str. 3 i 4



BEZ DYŻURNEGO OPTYMIZMU

Prageneza jednego wniosku...

Ostro poleciał w dyskusyjnej brawurze Wiesław Biernat - honorowy prezes Podokręgu Piłki Nożnej w Bochni, podejmując temat iście hamletowski, jakim od lat pozostaje „być, albo nie być” okręgowej struktury polskiego futbolu. W swoich emocjach jest konsekwentny i od lat krytykuje czteropoziomowy model zarządzania dyscypliną.

Uważa niezmiennie, że po reformie administracyjnej kraju z 1999, która zniósła status wojewódzki Nowego Sącza i Tarnowa, utrzymywanie powołanych w 1975 okręgowych związków piłkarskich stało się przeżytkiem. Nie dość, że ich status jest chwiejny, to jeszcze nie mają żadnych zadań szkoleniowych, bo z definicji nie uczestniczą w ogólnopolskiej rywalizacji młodzieży (puchary Jezierskiego, Smolarka, Górskiego, Deyny), a także we współzawodnictwie krajowym w ramach eliminacji EUROPA REGIONS’ CUP...

Z powodu prestiżowych zaniechań delegatów zjazdu PZPN z roku 2000, na którym miała zapadnąć decyzja o likwidacji „okręgów” w 33 byłych miastach wojewódzkich, powstała niekoherentna sytuacja organizacyjna. W Przemyślu, Włocławku, Toruniu, Elblągu, Słupsku, przekształcono OZPN-y w podokręgi, natomiast reszta Polski utrzymała organizacyjny status quo. Od tamtej pory, kolejne statuty PZPN w oczywisty sposób traktują okręgowe i podokręgowe związki jako struktury pomocnicze, nie będące podmiotem prawa związkowego i kształtowane wolą delegatów zjazdu wojewódzkiego związku i jego władz (prawo powoływania i rozwiązywania).

Delegaci integracyjnego zjazdu w Krakowie uznali, że proces integracji środowisk dawnego Krakowskiego, Tarnowskiego i Nowosądeckiego OZPN, plus tzw. ziem odzyskanych ze struk-

tur Podbeskidzia, Śląska i Świętokrzyskiego, wymaga wspólnego wysiłku, bez tworzenia poczucia degradacji wśród działaczy tarnowskich i nowosądeckich. Biernat uważa, a jest wyrazicielem opinii niemałego grona społeczników, skupionych wokół podokręgowych struktur małopolskich, że minione 17 lat potwierdzają procesy zanikania zwierzchnich i inspiracyjnych funkcji okręgów, przy równoczesnym przenikaniu zadań organizacyjnych na szczebel podokręgów (np. administrowanie rozgrywkami klasy okręgowej). Nie bez znaczenia pozostaje też argument kosztów własnych okręgów, które zmniejszyły znacznie swoje zadania i kompetencje, ale nie zmniejszyły adekwatnie stanu zatrudnienia.

Tarnowski Okręgowy Związek zakonserwował ponadto niefunkcjonalny układ hierarchiczny w swej polityce finansowej wobec podokręgów. Wszystkie świadczenia klubów uiszczane w Brzesku, Bochni i Żabnie są odsyłane do kasy TOZPN, i w miarę potrzeb tych trzech podokręgów, okręgowa „centrala” dotuje (uznaniowo) pieniądze na ich zaspokojenie. Powstały tam dwa obrazy rzeczywistości: podokręgi uważają, że dokładają do budżetu okręgu, okręg uważa dokładnie odwrotnie: że dofinansowuje niesamodzielne ekonomicznie podokręgi... Sytuacja jest irytująca, albowiem pozostałe piłkarskie ogniska w powiatach korzystają z finansowej samodzielności do tego stopnia, że nie tylko

Komisja Rewizyjna MZPN nie wtyka nosa w ich gospodarkę, a niektóre z ociąganiem wywiązują się z obowiązku składania w Krakowie rocznych sprawozdań finansowych...

Ponieważ również w OZPN Nowy Sącz raz ustają, raz wzmagają się spory wokół relacji na liniach okręg-podokręg, byłaby pora kompleksowego unormowania zasad wzajemnego współżycia wszystkich ogniw terenowych. Na centralne decyzje nie ma co liczyć, bo nikt w Warszawie nie ma zamiaru urządzać życia terenowi. W tym miejscu dochodzimy do refleksji jedynie słusznej, wykluczającej radykalizm w ujmowaniu opisywanej tu kwestii. Wydaje się, że konsekwentna polityka Małopolskiego ZPN, uznająca prawo do miejsca na ziemi zarówno strukturalom okręgowym, jak i podokręgowym, ma szanse kontynuacji, pod jednym wszakże warunkiem... Powinny ustać raz na zawsze animozje cechujące się postulatami ostatecznymi, czyli wzajemnego nawoływania do realizacji postulatów obopólnej likwidacji!

Obie struktury, jeśli demonstrują odpowiedni poziom aktywności mają co robić, nie tylko w sferze administrowania rozgrywkami, ewidencją, doszkalaniami kadry trenerskiej, wspierania organizacyjnego klubów. Prezydencki status Tarnowa i Nowego Sącza pociąga za sobą wiele kompetencji administracyjnych, budujących poczucie ważności, lokalnego patriotyzmu i historycznej dumy. Z nimi nie ma potrzeby się skłócać, zwłaszcza, że oba miasta odegrały wielce pozytywną rolę w rozwoju piłkarstwa małopolskiego i polskiego.

W przypadku TOZPN od dwóch lat stoi przed nim ważne zadanie bieżącej opieki nad projektem Gimnazjalnego Ośrodka Szkolenia Młodzieży i AMO. Zwłaszcza wyzwanie rekrutacyjne to istotny sprawdzian efektywności i potwierdzenie sensu trwania tej struktury. Potrzebą chwili pozostaje jednak dostosowanie wzajemnych obowiązków do aspiracji środowisk, ale też pod kątem ujednolicenia zasad funkcjonowania podokręgów, tak aby otrzymały one poczucie rzeczywistej samodzielności. Tarnowsko-bocheńsko-brzesko-żabiński casus czeka na weryfikację! Innej drogi nie ma, jak uaktualnienie statutu TOZPN...

RYSZARD NIEMIEC

KRAKÓW - skład mistrzowskiej drużyny: Eryk Dudek, Mateusz Bartusik - Igor Dołęga, Bartosz Kutrzeba, Dominik Sambor, Jakub Jania, Jakub Niedbała, Oliwier Oczkowski, Adrian Obrzud, Mikołaj Zięba, Aleksander Hołda, Oli-

wier Hyla, Paweł Filipek, Michał Zakrzewski, Marcin Grzyb, Dawid Kędziora, Kacper Czajkowski. Trenerzy: Łukasz Szewczyk, Marcin Pasionek. Kierownik: Jerzy Płonka.

(ŁS)



XVI Turniej im. Juliana Mytnika
Kraków triumfuje!

W święto 3-Maja w Nowym Sączu, na stadionie Sandecji zorganizowano XVI Turniej im. Juliana Mytnika. Po raz szósty z rzędu najlepsza okazała się reprezentacja Krakowa.

Wyniki:	1. Kraków	3	9
Kraków - Tarnów 3-0	2. Tarnów	3	6
(bramki: Oczkowski, Zięba, Grzyb)	3. Nowy Sącz	3	3
	4. Małopolska zach.	3	0

Kraków - Nowy Sącz 4-1
(Niedbała 2, Oczkowski, Głogowski)

Najlepszy zawodnik: Kacper Chełmecki (Nowy Sącz)

Najlepszy zawodnik Krakowa: Bartosz Kutrzeba

Najlepszy bramkarz: Mateusz Bartusik (Kraków)

Krół strzelców: Jakub Niedbała (Kraków)

Kraków - Małopolska zach. 3-0
(Sambor, Oczkowski, Niedbała)

Małopolska zach. - Tarnów 0-1
Tarnów - Nowy Sącz 1-0
Nowy Sącz - Małopolska zach. 1-0

„Srebro”
Halnego Kamienica

12-letni gracze Halnego Kamienica wywalczyli srebrny medal XVI Turnieju z Podwórka na Stadion. W finałowym meczu, rozegranym 2 maja na murawie Stadionu Narodowego w Warszawie, zespół z Kamienicy uległ SSP 4 Łtawa (województwo warmińsko-mazurskie) dopiero w serii rzutów karnych 1-3. W regulaminowym czasie mecz zakończył się remisem 1-1. Gratulujemy drużynie reprezentującej ziemię limanowską i Małopolski Związek Piłki Nożnej znakomitej gry i medalowego rezultatu. Na słowa uznania zasłużył również zespół UKS UL z SP-40 Kraków, który w kategorii U-10 (rocznik 2006/2007) w ogólnopolskich finałach zajął czwartą lokatę.

Wyniki XVI „Turnieju z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”

Dziewczeta U-10: 1. Kujawsko-pomorskie (UKS Szóstka Inowrocław), 2. Podkarpackie (UKS Beniaminek Krosno), 3. Śląskie (UKS Sparta Katowice). Małopolska, reprezentowana przez LUKS Sobolik Sobolów, zajęła 11. miejsce.

Chłopcy U-10: 1. Podkarpackie (AP 2007 Stalowa Wola), 2. Zachodniopomorskie (FA Szczecin), 3. Lubelskie (UKS Jedynka Krasnystaw). 4. Małopolska, reprezentowana przez drużynę UKS UL z SP-40 Kraków z rocznika 2006/2007. Zespół z Krakowa zanotował następujące rezultaty: z Kujawsko-Pomorskim (UKS GOL Brodnica) 0-1, z Warmińsko-Mazurskim (SP Jeziorany) 5-2, z Dolnośląskim (SP 6 Jelenia Góra) 2-2, z Pomorskim (UKS Olimpijczyk Kwakowo) 3-0. W półfinale Małopolska przegrała z Podkarpaciem (AP

2007 Stalowa Wola) 0-3, z w meczu o trzecie miejsce z Lubelskim (UKS Jedynka Krasnystaw) 1-4.

Dziewczeta U-12: 1. Mazowieckie (UKS Żąbkovia), 2. Wielkopolskie (SP 45 Poznań), 3. Kujawsko-pomorskie (UKS Tęcza Bydgoszcz). Małopolskę reprezentowała drużyna UKS 3 Staszówka Jelna, która wywalczyła siódme miejsce.

Chłopcy U-12: 1. Warmińsko-mazurskie (SSP 4 Łtawa), 2. Małopolskie (MUKS Halny Kamienica), 3. Zachodniopomorskie (SP 51 Szczecin).

W drodze po medal reprezentująca Małopolskę drużyna Halnego (rocznik 2004) uzyskała następujące rezultaty:

FAZA GRUPOWA: Małopolska (MUKS Halny Kamienica) - Lubelskie (Bobry Łączna) 1-0; gol: Mariusz Kutwa,

Wielkie granie
na COM COM Zone

Małopolskich finalistów XVI edycji Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” poznaliśmy w trakcie wojewódzkiego championatu imprezy, rozegranego 6 i 7 kwietnia na obiekcie COM COM Zone przy ul. Ptaszyckiego 6 w Krakowie. Zmagania dzieciaków i młodzieńców (młodzieńcy) były częścią wielkiego święta futbolu, w którym uczestniczyli rodzice, trenerzy oraz kibice piłki nożnej dopingujący reprezentantów swoich miast i szkół.

Udało się wszystko: wspaniali uczestnicy zawodów, sprawni organizatorzy, piękna słoneczna pogoda. Małopolski ZPN reprezentowali: prezes Ryszard Niemiec, wiceprezes Tadeusz Kędzior, członkowie prezydium Zarządu: Jerzy Nagawiecki i Andrzej Sękow-

ski, szef Wydziału Szkolenia Lucjan Franczak, członek Rady Trenerów Andrzej Turczyński, organizatorzy małopolskiej części turnieju: Stanisław Strug i Stanisław Dańda oraz znakomici w przeszłości futboliści, reprezentanci kraju-Marek Motyka i Piotr Skrobowski. Uganiającym

Małopolska - Świętokrzyskie (PSP 1 Ostrowiec Św.) 2-0; gole: Wojciech Urbański (2).

ĆWIERĆFINAŁ: Małopolska - Mazowsze (SP 1 Żąbki) 1-1 k. 3-1; Kacper Czepielik (karne: Kutwa, Bolsęga, Faltyn).

PÓŁFINAŁ: Małopolska - Łódzkie (UKS SMS Łódź) 2-1; Mariusz Kutwa, Michał Bolsęga.

Drużyna MUKS Halny Kamienica wystąpiła w składzie: Michał Bolsęga, Mateusz Czech, Kacper Czepielik, Dominik Faltyn, Hubert Gurgul, Szymon Konopka, Mariusz Kutwa, Hubert Michałczak, Andrzej Sikora, Damian Zbozien. Trener Janusz Piotrowski.

Małopolska - Wielkopolska (SP 8 Kalisz) 2-0; gole: Dominik Faltyn (2),



się za futbolówką przyglądał się bacznie trener-koordynator szkolenia młodzieży Cracovii, Władysław Łach.

Pierwszego dnia o miano najlepszych walczyły dzieci w kategoriach U-8 i U-10, a drugiego zostały wyłonione najlepsze drużyny w kategorii U-12. Zwycięskie drużyny U-10 i U-12 reprezentowały województwo małopolskie w finale ogólnopolskim, którego rozstrzygnięcia poznaliśmy się 2 maja na Stadionie Narodowym w Warszawie.

U-8: Dwójka Skawina i Dunajec Nowy Sącz mistrzami

W tej kategorii wiekowej najlepszą żeńską drużyną została ekipa UKS Dwójka Skawina, która w finale pokonała Szkołę Pod-

stawową nr 5 z Oświęcimia 4-3. Trenerem zwycięskiego teamu był Bartłomiej Świączek.

- 1. UKS Dwójka Skawina
- 2. SP 5 Oświęcim
- 3. UKS Sobolik Sobolów
- 4. UKS Trójka Jelna

Najlepsza bramkarka - Wiktoria Słomska (SP 5 Oświęcim)

Najlepsza zawodniczka - Martyna Górecka (UKS Dwójka Skawina)

Najcelniej strzelała - Julia Sieczka (UKS Sobolik Sobolów) - 17 goli

Wśród chłopców w najmłodszej kategorii triumfatorami został zespół MUKS Dunajec Nowy Sącz, pokonując w finale Publiczną Szkołę Podstawową z Łapanowa 3-2. Po finale trener zwycięskiej drużyny Jakub Nowak wyraził nadzieję na udział jego podopiecznych w wojewódzkich finałach roku następnego.

ciąg dalszy na str. 4 >>>

Wielkie granie...

<<< ciąg dalszy ze str. 3

1. MUKS Dunajec Nowy Sącz
 2. PSP Łapanów
 3. UKS Unia Oświęcim
 4. UKS Fablok Chrzanów
- Najlepszy bramkarz - Ksawery Stoktosa (PSP Łapanów)
Najlepszy zawodnik - Filip Ćwie-long (UKS Unia Oświęcim)
Król strzelców - Samuel Nowak (MUKS Dunajec N. Sącz) - 12 goli

U-10: Dziewczęta z Sobolowa i SP 40 Kraków w finale

W rywalizacji dziewczynek do lat 10 najlepsza okazała drużyna LUKS Sobolik Sobolów, prowadzona wspólnie przez proboszcza Sobolowa, Stanisława Jachyma i trenera Piotra Bukowca. W finałowym meczu swojej kategorii zespół pokonał 3-0 UKS Trójkę Jelną. - Jestem dumny ze swoich podopiecznych. To naprawdę piękny turniej! - komentował trener z Sobolowa.

1. LUKS Sobolik Sobolów
 2. UKS Trójką Jelna
 3. SP Piotrowice
 4. UKS Błyskawica Kryg
- Najlepsza bramkarka** - Nikola Turek (UKS Trójką Jelna)
Najlepsza zawodniczka - Martyna Galus (SP Piotrowice)
Najcelniej strzelała - Magdalena Izworska (LUKS Sobolik Sobolów) - 26 bramek

W finałowym meczu kategorii U-10 chłopców wystąpiły ekipy Fundacji „Może Być Lepiej” Tarnów oraz UKS SP-40 Kraków. Najważniejsze starcie zawodów zakończyło się wynikiem 5-3 dla tarnowian.



Przegrana drużyna z Krakowa zgłosiła protest, gdyż w teame „Może Być Lepiej” występowali piłkarze MKS Tarnovia II, biorący udział w rozgrywkach Ligi Orlików. PZPN uwzględnił protest, powołując się na paragraf 4 pkt 12 turnieju „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”. W związku z zaistniałą sytuacją drużyna Fundacji „Może być lepiej” została zdyskwalifikowana. Awans do Finału Ogólnopolskiego w Warszawie uzyskał UKS SP-40. W specjalnym komunikacie PZPN poinformował, że: „biorąc pod uwagę dobro zawodników Fundacji Może Być Lepiej zaprasza całą drużynę na rozgrywki Finału Ogólnopolskiego w Warszawie, z zastrzeżeniem, że drużyna ta nie będzie walczyć o punkty i miejsce w tabeli oraz weźmie udział jedynie w fazie grupowej.

1. UKS SP 40 Kraków
2. MUKS Dunajec Nowy Sącz
3. UKS Unia Oświęcim

Najlepszy bramkarz - Jakub Urlik (MUKS Dunajec N. Sącz)
Najlepszy zawodnik - Jakub Kukuś (Fundacja „Może Być Lepiej” Tarnów)

Król strzelców - Oskar Pustelnik (UKS SP 40 Kraków) - 15 goli

U-12: Jelna i Kamienica pojechały do Warszawy

W kategorii U-12 najlepszą spośród żeńskich drużyn okazała się ekipa UKS Trójką Jelna, pokonując w ostatnim meczu SP Jula Miechów aż 14-0. Po turnieju opiekun zespołu z Jelnej nie krył zadowolenia: - Jedziemy do Warszawy z nadziejami - komentował

trener Wojciech Mróz.

1. UKS Trójką Jelna
2. SP Jula Miechów
3. UKS Volley Brzesko
4. SP Gładyszów

Najlepsza bramkarka - Natalia Dziamba (SP Gładyszów)
Najlepsza zawodniczka - Julia Zielińska (SP Jula Miechów)
Najcelniej strzelała - Emilia Nazimek (UKS Volley Brzesko) - 16 goli.

Wśród chłopców, triumfatorami kategorii U-12 została drużyna MUKS Halny Kamienica. W finałowym meczu pokonali oni 4-1 Szkołę Podstawową nr 92 z Krakowa. Podopieczni trenera Janusza Piotrowskiego zaprezentowali dojrzałą i skuteczną grę. Obiecali powalczyć w Warszawie o najwyższe lokaty.

1. MUKS Halny Kamienica
2. SP 92 Kraków
3. SP 1 Bukowno
4. SP Wielogłowy

Najlepszy bramkarz - Eryk Dudek (SP 92 Kraków)

Najlepszy zawodnik - Mariusz Kutwa (MUKS Halny Kamienica),
Król strzelców - Dominik Sambor (SP 1 Bukowno) - 10 goli.

Turniej o Puchar Tymbarku trwał od października zeszłego roku. W rywalizacji wzięto udział aż 320 tys. dziewcząt i chłopców. Turnieje na szczeblu gminnym i wojewódzkim wyłoniły skład 64 drużyn, które wzięły udział w rozgrywkach finałowych w Warszawie. Gra toczyła się o prestiż i nagrodę, jaką jest spotkanie z reprezentacją Polski i bilety na mecz z Holandią w Gdańsku.

JERZY NAGAWIECKI



Miesięcznik Informacyjny Małopolskiego Związku Piłki Nożnej

WYDAWCA:
Małopolski Związek Piłki Nożnej.
Adres ul. Solskiego 1, 31-216 Kraków
tel. 12 632 66 00, fax. 12 632 68 00, strona internetowa www.mzpnkrakow.pl, e-mail: biuro@mzpnkrakow.pl

PRZEWODNICZĄCY RADY PROGRAMOWEJ:
Ryszard Niemiec

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:
Jerzy Cierpiatka (501 587 932) sekretarz redakcji
Jerzy Nagawiecki (508 065 122) redaktor naczelny

SKŁAD:
Centrum Poligraficzno-Reklamowe OMEGA-ART Paweł Martyka, Bogucin Mały 78, 32-300 Olkusz
www.omega-art.com.pl

DRUK: WIE-DRUK II
Monika Wróblewska
ul. Piastowska 29, 42-500 Będzin
tel. (32) 793-66-29
tel./fax (32) 267-05-35

Nakład 1500 egz.
Czasopismo bezpłatne.
Oddano do druku 3 maja 2016



Z życia MZPN

Zarząd

30 marca 2016

- Koordynator turnieju „Z podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” - Stanisław Strug złożył informację dotyczącą organizacji finałów wojewódzkich planowanych na 6/7 kwietnia br. na obiektach Com Com Zone w Krakowie.
- Główna księgowia MZPN - Halina Chodur przedstawiła Zarządowi MZPN do zatwierdzenia roczne sprawozdanie finansowe za rok obrotowy 2015. Przedstawione sprawozdanie objęło szczegółową analizę poszczególnych pozycji bilansu. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej MZPN - Jerzy Chylewski poinformował, że Komisja Rewizyjna sprawdziła bilans rachunku przychodów i strat oraz sprawozdanie merytoryczne z działalności Związku. Na wniosek Jerzego Chylewskiego Zarząd MZPN uchwalił z 30 marca 2016 zatwierdził roczne sprawozdanie finansowe za rok obrotowy 2015. Uchwała została podjęta jednogłośnie, głosowało 25 osób.
- Na wniosek wiceprezesa ds. finansowych - Tadeusza Kędziora, Zarząd MZPN podjął uchwałę z 30 marca 2016 r. w sprawie rozliczenia wyniku finansowego za rok obrotowy 2015. Uchwała została podjęta jednogłośnie, głosowało 25 osób.
- Przewodniczący Komisji Ekonomiczno-Finansowej MZPN - Andrzej Szmyt przedstawił i omówił szczegółowo preliminarze przychodów i kosztów MZPN na rok 2016. Zarząd MZPN uchwalił z 30 marca 2016 zatwierdził preliminarze przychodów i kosztów MZPN na rok 2016. Uchwała została podjęta przy jednym głosie wstrzymującym się, głosowało 25 osób.
- Przewodniczący Wydziału Gier MZPN - Ryszard Kołtun poinformował o terminach zebrań sprawozdawczo-wyborczych w okręgach i podokręgach.
- Zarząd MZPN zatwierdził termin Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Delegatów MZPN na dzień 27 sierpnia 2016.
- Przewodniczący Komisji Regulaminowo-Prawnej MPZN Piotr Szefer i oraz Ryszard Kołtun przedstawili projekt uchwały w sprawie zasad wyboru delegatów na Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze MZPN. Zarząd MZPN jednogłośnie zalecił wprowadzenie „Regulaminu” przez kluby w poszczególnych okręgach i podokręgach MZPN.
- Przewodniczący Komisji ds.

na poszczególne zebrania sprawozdawczo-wyborcze posiadał uchwałę zarządu klubu upoważniającą go do głosowania w jego imieniu.

- Prezes Ryszard Niemiec poinformował o przydzieleniu dotacji celowej przez Polski Związek Piłki Nożnej na związki wojewódzkie, przeznaczonej na wsparcie klubowej piłki amatorskiej.
- Członek Zarządu MZPN - Jacek Doniec, odpowiedzialny z ramienia MZPN za organizację „Turnieju Stulecia” w Proszowicach, poinformował członków Zarządu MZPN, że odbywają się regularne spotkania z władzami miasta mające na celu właściwe przygotowanie do turnieju. Podobną informację złożył członek Zarządu MZPN, prezes PPN Olkusz - Bolesław Ściepura odpowiedzialny z ramienia MZPN za organizację „Turnieju Stulecia” w Miechowie.
- Prezes Ryszard Niemiec poparł inicjatywę zapoczątkowaną przez przewodniczącego Kolegium Sędziów MZPN - Andrzeja Sękowskiego „105 litrów krwi sędziów na 105-lecie Małopolskiego Związku Piłki Nożnej” i przychylił się, aby rozpropagować akcję krwiodawstwa w okręgach i podokręgach.
- W poczet członków MZPN przyjęto następujące kluby sportowe: LKS Wisetka Rozkochów (PPN Chrzanów), KKP Galena Trzebinia (PPN Chrzanów), UKS „Muszynianka” Muszyna (OZPN Nowy Sącz), Stowarzyszenie „Akademia Sportu” (PPN Kraków).
- W związku ze złożoną rezygnacją Zarząd MZPN odwołał Filipa Curyłę z funkcji członka Komisji Odwoławczej ds. Licencji Klubowych MZPN, powołując w to miejsce Piotra Płatka.
- Zarząd MZPN powołał Mateusza Stankiewiczza i Artura Śliwę na funkcję członków Wydziału Dyscypliny MZPN.
- Zarząd MZPN powołał Szymona Janotę na funkcję członka Komisji ds. Bezpieczeństwa na Obiektach Sportowych MZPN.
- Przewodniczący Komisji ds. Bezpieczeństwa na Obiektach Sportowych MZPN - Marian Cebula poinformował o pozytywnej opinii „Regulaminu Meczów Piłki Nożnej niebędącego Imprezą Masową” wydanej przez Wojewodę Małopolskiego, Komendę Wojewódzką Policji i Komisję Regulaminowo-Prawną MZPN. Zarząd MZPN jednogłośnie zalecił wprowadzenie „Regulaminu” przez kluby w poszczególnych okręgach i podokręgach MZPN.
- Przewodniczący Komisji ds.

Odznaczeń MZPN-Andrzej Strumiński przypomniał prezesom okręgów i podokręgów aby wpłynęły wnioski o odznaczenia zastużonych działaczy, które miały być wręczane na walnych zebraniach sprawozdawczo-wyborczych.

Prezydium Zarządu

14 kwietnia 2016

- Prezydium Zarządu MZPN zatwierdziło Podokręg Piłki Nożnej w Wieliczce jako gospodarza ogólnopolskiego finału Turnieju im. Leszka Jezierskiego.
- Przewodniczący Kolegium Sędziów MZPN - Andrzej Sękowski oraz Grzegorz Lasek z biura MZPN poinformowali o kwestiach organizacyjnych związanych z odbytym turniejem. Prezes Ryszard Niemiec złożył podziękowania na ręce koordynatorów turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” Stanisława Struga i Stanisława Dańdy oraz dla ich współpracowników. Pozytywnie ocenił pracę sędziów i współpracę z operatorem obiektów Com-Com Zone.
- Prezydium Zarządu MZPN ustaliło obsadę kierownictwa Związku dotyczącą kalendarza zebrań sprawozdawczo-wyborczych w OZPN i Podokręgach.
- W wyniku przeprowadzonej dyskusji Prezydium Zarządu MZPN zdecydowało, aby przyznana dotację przez Zarząd PZPN na wsparcie klubów amatorskich przy uwzględnieniu podniesienia poziomu szkolenia młodzieży przeznaczyć na zakup piłek.

- Na wniosek przewodniczącego Komisji Odznaczeń MZPN - Andrzeja Strumińskiego Prezydium Zarządu MZPN zatwierdziło zasady nadania „Medalu 105 lat MZPN”.
- Prezydium Zarządu MZPN rekomenduje do Zarządu MZPN przyjęcie KS Nowa Wawrzynianka w Wawrzeńcach (PPN Wieliczka) w poczet członków MZPN.
- Zatwierdzono preliminarze kosztów związanych z meczami reprezentacji młodzieżowych MZPN.
- Andrzej Sękowski poinformował o postępach akcji krwiodawstwa „105 litrów krwi na 105-lecie MZPN”.
- Zatwierdzono wnioski klubów: Wróblowianka Kraków, Budowlani Jazowsko i SKS Bratniak Kraków o dopuszczenie do jednoczesnego występu na boisku więcej niż jednego zawodnika cudzoziemca spoza obszaru UE.
- Prezydium Zarządu MZPN zatwierdziło regulamin „Turnieju Stulecia”, organizowanego dla uczczenia jubileuszu 105-lecia Małopolskiego Związku Piłki Nożnej dla reprezentacji wojewódzkich związków piłki nożnej - założycieli Polskiego Związku Piłki Nożnej (Łódzki ZPN, Mazowiecki ZPN, Wielkopolski ZPN, Małopolski ZPN).
- Na wniosek wiceprezesa ds. sportowych MZPN - Zdzisława Kapki zatwierdzono wybór Krzysztofa Szopy na trenera reprezentacji Małopolski uczestniczącej w „Turnieju Stulecia”.
- Prezes Ryszard Niemiec poinformował, że Honorowy Patronat nad obchodami Jubileuszu 105-lecia MZPN objął Kardynał Stanisław Dziwisz.

(JC)

Miesiąc na skróty

- 06.04. - huśtawka nastrojów po sparingowych meczach z reprezentacją Śląska. Rocznik 2000 przegrał 0-5, rocznik 2001 wygrał 5-1...
- 26.04. - żałoba w Rzeszotarach, w wieku zaledwie 29 lat zmarł zawodnik miejscowego Tempa, Mirosław Sikora. Dziewięć dni wcześniej nagle przewrócił się na treningu. Termin pucharowego meczu Iskra Głogoczów - Tempo Rzeszotary musiał być zmieniony...
- 29.04. - po cennym zwycięstwie w Chorzowie nad Ruchem (1-0) Cracovia wciąż liczy się w walce o medal MP (i udział w europejskich pucharach).
- 30.04. - fatalne sceny podczas meczu Prokocimia z Kmitą Zabierzów (klasa okręgowa). Zawody zostały przerwane po 37 minutach, na boisko poleciały z trybun butelki. O konsekwencjach zadecyduje przede wszystkim Wydział Dyscypliny MZPN.
- 01.05. - zwycięstwo Puszczy nad Błękitnymi Stargard Szczeciński 3-1 w drugoligowym spotkaniu. To 13. mecz z rzędu bez porażki niepołomczan, nader efektowna seria...

(JC)

Od zebrania sprawozdawczo-wyborczego Podokręgu Piłki Nożnej w Brzesku rozpoczęło się 25 kwietnia podsumowywanie kadencji 2012-

PPN Brzesko

Powalczyć o samodzielność...

Władze Małopolskiego Związku Piłki Nożnej reprezentowali w Brzesku: prezes - red. Ryszard Niemiec, wiceprezes - Tadeusz Kędzior oraz członkowie Zarządu - Janusz Hańderek i Jerzy Cierpiatka. W zebraniu wzięto udział 34 delegatów.

Sprawozdanie z czteroletniej działalności PPN Brzesko złożył prezes Mirosław Nieć i zrobił to rzeczowo, poddając analizie najważniejsze zagadnienia. Dotyczyły m.in. sportowego stanu posiadania (łącznie z kryzysem w Okocimskim KS), szkolenia, pomocy ze strony samorządów, finansów, infrastruktury, sędziowania. Ustupający prezes przypomniat ponadto o wciąż aktualnych dążeniach PPN Brzesko, wchodzącego w skład Tarnowskiego OZPN, do uzyskania samodzielności finansowej.

W interesującej, choć czasem niepotrzebnie wpadającej w zwarcia dyskusji, wzięli udział m. in. Czesław Borowiec (Olimpia Bucze), Artur Seniuk (Orzeł Lewniowa), Antoni Moskal (Dunajec Mikołajowice), Krzysztof Schmidt (Poręba Spytowska), Andrzej Maślanka (wiceprezes PPN Brzesko), Mariusz Stolarz (przew. Komisji Sędziowskiej).

Resume zebrania w Brzesko dokonał red. Ryszard Niemiec. Zasadnicze punkty wystąpienia prezesa MZPN odnosiły się do trzech kontrowersji, jakie pojawiły się w trakcie obrad.

- dążenia do samodzielności finansowej PPN: nic nie stoi na przeszkodzie, aby o nią powalczyć podczas walnego zgromadzenia OZPN Tarnów. - Tym bardziej, że działacze z Brzeska też przecież będą delegatami na tarnowski zjazd...

- nieporozumienia na linii Komisja Gier - Komisja Sędziowska najlepiej rozwiązać poprzez zwiększenie liczby sędziów. Tymczasem występuje tendencja odwrotna.

PPN Bochnia

Honory dla Wiesława Biernata

Jan Krupa ponownie prezesem Podokręgu Piłki Nożnej w Bochni - taką decyzję podjęli uczestnicy Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego, które obradowała we wtorek, 26 kwietnia br., w sali konferencyjnej tutejszego starostwa powiatowego. Dotychczasowy sternik bocheńskiej struktury piłkarskiej zyskał zaufanie 31 delegatów uczestniczących w obradach. Jednogłośnie poparcie jest najlepszym dowodem zaufania do prezesa, który swoją funkcję sprawować będzie już trzecią kadencję.

W Walnym Zebraniu Podokręgu PN w Bochni władze Małopolskiego Związku Piłki Nożnej reprezentowali: prezes - red. Ryszard Niemiec, wiceprezesi: Zbigniew Jurkiewicz i Tadeusz Kędzior oraz członkowie Prezydium Zarządu - Jerzy Nagawiecki.

Sprawozdanie z czteroletniej działalności PPN Bochni przedstawił prezes Jan Krupa. Skupił się na najważniejszych problemach lokalnej piłki kopanej, która w ostatnim czterolecu nie może

- „Zróbcie wszystko, aby podczas najbliższej kadencji nosić na rękach samorządy” - padł apel mierzony zdroworoządkową skalą. Bo na obraniu kursu prosamorządowego nikt nie straci.

Tę życzliwą odpowiedź sensownie rozwinął Artur Seniuk z Lewniowej. Chodzi o to, aby nowe władze PPN Brzesko po otrzymaniu stosownych informacji od poszczególnych klubów



sobie przypisać spektakularnych sukcesów. Poinformował, że Podokręg grupuje 29 klubów i niespełna tysiąc zawodników. Podkreślił sukcesy zespołów młodzieżowych: dziewcząt z Sobolowa, bocheńskich futsalców - zdobywców tytułu mistrzów Polski U-16 oraz utworzenie rozgrywek dla najmłodszych piłkarzy, w tym żaków i skrzatów. Z drugiej strony odniósł się krytycznie do pomysłów „produkowania” piłkarskich sukcesów w procesie zakupowym. Jako przykład wskazał

2016 w strukturach terenowych MZPN. Na naszych łamach będziemy systematycznie informować o przebiegu i wynikach poszczególnych posiedzeń.

pomagały im w określaniu zapotrzebowania na środki finansowe, zanim wnioski trafią pod analizę samorządów.

Jedynym kandydatem na prezesa PPN Brzesko był Mirosław Nieć, który otrzymał jednogłośnie poparcie dalszego sprawowania odpowiedzialnej funkcji.

W skład nowego Zarządu weszli (w kolejności alfabetycznej): Robert Marcinów, Andrzej Maślanka, Artur Seniuk, Mariusz Stolarz, Wiesław Woszczyzna i Marian Zajac, którzy będą współpracować z prezesem Nieciem.

Natomiast delegatami na Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Małopolskiego Związku Piłki Nożnej zostali: Janusz Hańderek, Andrzej Maślanka, Mirosław Nieć, Artur Seniuk, Mariusz Stolarz i Rafał Zajac.

drużynę Szreniawy Wiśnicz, gdzie epizodyczny pokaz siły zakończył się degrengoladą, zapaścią i w konsekwencji upadłością klubu. Przestrzegat przed drogami na skróty, przed angażowaniem „armii zaciężnych”. Przypomniat, że tylko systematyczna praca u podstaw przynosi prawdziwą satysfakcję i pozycję adekwatną do możliwości.

W dyskusji znaczący głos złożył ksiądz Stanisław Jachim z Sobolowa. Poruszył kwestie wolontariatu w piłce nożnej. Mówił o wychowawczej roli sportu, o odpowiedzialności. Namawiał do tworzenia drużyn dziewcząt. Powoływał się na wzory płynące z krajów futbolowo najmocniejszych: Anglii, Francji, Hiszpanii, Niemiec, gdzie piłkarstwo kobiet świeci triumfy. „U nas - powtarzał - brak jest odpowiedniej zachęty, brak dobrych wzorów. My w Sobolowie potrafimy pracować z dziewczynami. Prowadzimy drużyny we wszystkich kategoriach wiekowych.”

Mocno wybrzmiał głos red. Ryszarda Niemca. Prezes MZPN podsumował mijającą kadencję bocheńskiego futbolu jako czas utrzymania stanu posiadania. - Najbliższe cztery lata - stwierdził red. Niemiec - winne być bardziej twórcze. Główne siły

należy skupić na rozwoju naszej dyscypliny, czyli na pracy z dziećmi i młodzieżą. Jeśli tę pracę odrobicie należyćie, to wyniki przyjdą same. Pamiętajcie, w sporcie liczą się zwycięstwa, zaś ostatnich gryzą psy...” Na zakończenie Ryszard Niemiec napominał działaczy, aby byli partnerami dla samorządów lokalnych, które należy zjednywać dla piłki nożnej, bo to najistotniejszy przyjaciel sportu.

Następnie Walne Zebranie Delegatów podjęło kluczowe decyzje personalne. Prezesem wybrano jednogłośnie Jana Krupe. W skład nowego Zarządu weszli ponadto: Maciej Babrał, Kazimierz Barnaś, Zbigniew Biernat, Teodor Czachurski, Kamil Król, Waldemar Małek, Mariusz Stec i Władysław Wójcik. Komisję Rewizyjną tworzą: Franciszek Gajos, Maksymilian Gumła i Robert Wiej. Natomiast delegatami na Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Małopolskiego Związku Piłki Nożnej zostali: Maciej Babrał, Wiesław Biernat, Jan Krupa, Kamil Król i Władysław Wójcik.

Miłym akcentem Walnego Zebrania było przyznanie wybitnemu działaczowi piłkarskiemu Wiesławowi Biernatowi - wieloletniemu arbitrowi i obserwatorowi oraz w przeszłości szefowi bocheńskich struktur piłkarskich - tytułu Honorowego Prezesa Podokręgu. Wiesław Biernat, dziękując za wyróżnienie, zwrócił uwagę na kilka problemów nurtujących środowisko. Uznał, że obecne struktury organizacyjne polskiego futbolu powinny odzwier-

Rada Seniorów

Zaproszenie na jubileusz

Również małopolscy seniorzy podsumowali kadencję, podczas zgromadzenia jakie odbyło się 29 kwietnia w krakowskim „Hotelu Pod Wawelem”. Mimo absencji delegatów z Nowego Sącza i Tarnowa zebraniu towarzyszyła wysoka frekwencja. Otworzył je przewodniczący Rady Seniorów MZPN, Marek Ostrega. Oprócz niego w prezydium obrad znaleźli się: przewodniczący Klubu Seniora PZPN - Henryk Loska, przewodniczący Rady Funduszu Pomocy Koleżeńskiej - Czesław Gołębiowski, honorowy prezes Rady Seniorów MZPN - Jan Nowak i prowadzący zebranie wiceprzewodniczący RS - Andrzej Szmyt. Prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec tym razem zasiadł wśród zgromadzonych na sali.

Najpierw uczczono chwilą ciszy pamięć trzynastu nestorów, którzy niestety zdążyli już przejść stąd do wieczności w ostatnich czterech latach. Następnie prezes Ostrega złożył sprawozdanie z minionej kadencji. Była w nim mowa o inicjatywach Rady, zacieśnieniu współpracy z bliźniaczym tworem działającym przy Świętokrzyskim ZPN, obchodach jubileuszowych wieńczących dwie dekady RS powołanej w 1996, wreszcie o programowym kultywowaniu pamięci po Zmarłych. Ważne jest to, że w różnych zakątkach Małopolski wciąż powstają nowe agendy Rady. Ta najnowsza będzie zlokalizowana w Nowym Targu, można przypuszczać, że pod wodzą niestrudzonego Józefa Leśniaka.

Dyskusję rozpoczął prezes Niemiec, nie bez przyczyny skupiając się na historycznych aspektach. Wiadomo, jesienią br. Małopolski Związek Piłki Nożnej obchodzić będzie jubileusz 105 lat owocnej pracy dla dobra futbolu. Ponieważ niestety nie brakuje, zwłaszcza w tzw. kręgach stołecznych, cokolwiek uszczypliwych uwag jakoby MZPN zmienił sobie samowznanie, co datę urodzenia na 1911 rok, tym bardziej należy kontrować ów pogląd. Uświadamiać, że

ci sami ludzie, którzy wtedy zakładali Związek Polski Piłki Nożnej, tworzyli w roku 1919 Polski Związek Piłki Nożnej...

ciedlać administracyjną mapę kraju, toteż terenowymi ogniwami wojewódzkich ZPN powinny być wyłącznie podokręgi. Zdaniem honorowego prezesa okręgi są obecnie kosztownym przeżytkiem, które czas najwyższy zlikwidować. Ponadto Wiesław Biernat pochylił się z troską nad stanem środowiska sędziowskiego ziemi bocheńskiej. Obecny stan posiadania, brak arbitra z uprawnieniami IV-ligowymi uznał za deprymujący. Postulował, aby w rozpoczynającej się kadencji zaradzić problemowi. Należy postawić na rzetelne, wielokierunkowe szkolenie, zarówno na podnoszenie wiedzy jak i sprawności fizycznej sędziów. Wówczas o sukces w postaci co najmniej dwójki arbitrow na IV-ligowym poziomie będzie łatwiej.

Podczas walnego Zebrania PPN w Bochni wyróżniono i odznaczono zasłużonych działaczy piłkarskich.

Medal 105-lecia MZPN otrzymali: Stanisław Broszkiewicz, Jan Krupa i Józef Mazankiewicz; Srebrna Honorowa Odznaka MZPN: Janusz Piątek, Krzysztof Stokłosa, Marcin Kalinowski, Kamil Król i Adrian Kurek; Brązowa Honorowa Odznaka MZPN: Mirosław Kołodziej. Odznaczenia LZS: Paweł Dudek, Feliks Stary, Mariusz Borek, Damian Polek, Waldemar Małek, Piotr Cholewa i Dariusz Dziadowiec. Nagrodę specjalną Podokręgu PN w Bochni, za sukcesy Naprzodu Sobolów w turnieju „Z podwórka na stadion”, otrzymał ks. Stanisław Jachim.



Honorowy prezes Wiesław Biernat

Wreszcie, dokonany będzie wybór „Jedenastki” 105-lecia. Red. Niemiec serdecznie zaprosił wszystkich zgromadzonych do wzięcia udziału w obchodach jubileuszowych. Klamrą, sympatycznie spinającą tę część obrad, było wręczenie Henrykowi Losce „Medalu 105 lat MZPN”.

Przewodniczący Klubu Seniora PZPN już na wstępie nadmieniał, że w Krakowie zawsze czuje się znakomicie. Konkretnie od 1957, kiedy pierwszy raz zawitał do Grodu Kraka. Prezes Loska podkreślił, że Małopolska Rada Seniorów działa wzorcowo, bodaj najlepiej w całym kraju. Zaś dziękując za medal przypomniat, że w tym wieku najbardziej pragnie się szacunku. Z kolei Czesław Gołębiowski poinformował o zwiększeniu przez PZPN puli na pomoc koleżeńską do 160 tys. zł. Szeregi seniorów wzmocniło dwóch cenionych trenerów, były selekcjoner Henryk Apostel i Ryszard Kosiński. Apel o stworzenie programu pokoleniowych spotkań seniorów z młodzieżą wystosował Edward Iwański. Natomiast Mieczysław Nowakowski, jeden ze współzałożycieli Rady Seniorów, pozytywnie odnosząc się do referatu sprawozdawczego Marka Ostregi stwierdził, że założenia przyjęte w 2012 zostały w zdecydowanej mierze zrealizowane.

Były przewodniczący, zaś od kilku lat prezes honorowy Rady, Jan Nowak, zarekomendował kandydaturę Marka Ostregi na prezesa RS, co zostało zaakceptowane jednogłośnie. Marek Ostrega zaproponował, aby skład Prezydium Rady tworzyli: Andrzej Szmyt i Edward Iwański - wiceprezesi, Krzysztof Gacek - sekretarz, Bronisław Prochal - skarbnik, Edward Janik i Stefan Niziołek - członkowie. Poza jednym głosem wstrzymującym wszystkie inne były „za”. Delegatami z ramienia Rady Seniorów na Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze MZPN będą Marek Ostrega i Andrzej Szmyt.

JERZY CIERPIATKA (Brzesko, Rada Seniorów)
JERZY NAGAWIECKI (Bochnia)

Dobiega czteroletnia kadencja władz piłkarskich w Polsce. W roku 2016 trwać będzie kampania sprawozdawczo-wyborcza. Właśnie rozpoczęły się debaty w Podokręgach i Okręgach, które zostaną zwieńczone Zebraniem Sprawozdawczo-Wyborczym Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Ostatni akt

kampanii wyborczej, Walny Zjazd PZPN, nastąpi pod koniec roku. W dyskusję o stanie piłki nożnej w Małopolsce, w czas podsumowań minionych czterech lat, włączył się „Futbol Małopolski”. Byliśmy już w Chrzanowie, Myślenicach, Bochni, Żabnie, Brzesku i Gorlicach. Dziś jesteśmy w Olkuszu i Wieliczce.

PPN WIELICZKA

Ludzie zakochani w futbolu

(Rozmowa z prezesem Andrzejem Strumińskim)

- Niedawne mecze z Czechami dowiodły wysokiej sprawności organizacyjnej działaczy z Wielicki i Niepołomic. To mite, gdy klub stanowiący wizytówkę Podokręgu zbiera powszechny aplauz.

- Codzienna praca związana z prowadzeniem rozgrywek piłkarskich na terenie Wielickiego Podokręgu pochłania największej energii, jednakże zdarzają się sytuacje, które w szczególny sposób mobilizują do wzmożonego wysiłku. Takim wydarzeniem był dwumecz, jaki na stadionie Niepołomickiej Puszczy rozegrała młodzieżowa reprezentacja Polski w kategorii juniorów z rówieśnikami z Czech. Mimo niesprzyjającej aury stanęliśmy na wysokości zadania zarówno pod względem sportowym, jak i organizacyjnym. O wadze obydwu meczów niech świadczy komplet publiczności na trybunach (około 1100) i olbrzymia liczba wystanników z najsilniejszych klubów europejskich, którzy podpatrywali rywalizujących zawodników, z nadzieją znalezienia następców Lewandowskiego czy Nedveda. Na meczach widziani byli skauci reprezentujący takie kluby jak chociażby Manchester United, Juventus Turyn czy Ajax Amsterdam.

- Puszcza dobrze sobie radzi w II lidze, ale kiedyś wysoko aspirujący Górnik Wieliczka wciąż drży o zachowanie czwartoligowego statusu.

- Niewątpliwą dumą Podokręgu Wielickiego jest zespół Puszczy Niepołomic, który z powodzeniem rywalizuje w rozgrywkach II ligi. Stabilna sytuacja i ustawiczne podnoszenie poziomu piłkarskiego zaowocowały zbudowaniem silnej drużyny, która dała się poznać z dobrej strony na arenie krajowej. Nie przeszkadza to bardzo dobrej pracy szkoleniowej z ośmioma grupami młodzieży. O odzyskanie należytej pozycji ciągle walczy Górnik Wieliczka, który toczy boje o czwartoligowy byt. Sukcesy w jedenastu zespołach młodzieżowych rekompensują słabsze wyniki seniorów.

- W których ośrodkach Podokręgu najbardziej poprawił się stan bazy?

- W Wieliczce została oddana do użytku Małopolska Arena Lekkoatletyczno-Piłkarska. Piękny obiekt służy miejscowym sportowcom i jest magnesem przyciągającym ludzi na stadion. W Koźmicach Wielkich oraz Krzyszkowicach wybudowano orliki, wykonano remonty budynków klubowych Śledziejowic oraz Wieliczanki. W Niepołomicach stary stadion Puszczy przestał istnieć, a na jego miejscu powstał nowy, którym można się pochwalić na arenie krajowej. Zaprojektowany ze smakiem i wycuciem

architektonicznym obiekt stał się obok Zamku Królewskiego wizytówką Niepołomic i zapleczem dla drużyny, która miejmy nadzieję, będzie się rozwijać i powoli stanie się liczącą siłą na firmamencie krajowych rozgrywek piłkarskich. Wykonano remonty boisk oraz wybudowano budynek klubowy w Zabierzowie Bocheńskim, trwa modernizacja stadionu w Staniątkach. W gminie Kłaj przy Zespole Szkół Ogólnokształcących także powstał nowoczesny obiekt spor-



towy wyposażony w boisko piłkarskie i bieżnię, wybudowano nowy budynek klubowy Wołnym Kłaj, Targowiance wyremontowano zaplecze socjalne, a dla Startu Brzezina przygotowany jest projekt budynku klubowego (wraz z pozwoleniem na budowę). W gminie Biskupice powstały trzy nowe kluby, a dla nich infrastruktura, stadion piłkarski z trybunami (Błękitni Bodzanów), orlik oraz hala sportowa w Łazanach. W gminie Gdów przy zespole szkół wybudowano kompleks sportowy z pełnowymiarowym boiskiem do piłki nożnej, orlik oraz trwa budowa hali sportowej (oddanie we wrześniu tego roku), na terenie obiektu Gdovii zmodernizowano boisko do wymogów V ligi oraz wykonano generalny remont zaplecza socjalnego. W Gminie Nowe Brzesko wykonano prace modernizacyjne na obiekcie klubu Nadwiślanka, takie jak: remont budynku klubowego, budowa boisk treningowych, ogrodzenie obiektu, piłkochwyty, boksy

dla zawodników rezerwowych, boisko wielofunkcyjne oraz kort tenisowy (z nowoczesnym oświetleniem). To tylko nieliczne, choć najbardziej spektakularne przedsięwzięcia, które zostały zrealizowane w ciągu ostatnich kilku lat na terenie działalności Wielickiego Podokręgu.

- Czy władza wciąż jest szczodra w dofinansowywaniu futbolu?

- Inwestycje są możliwe dzięki przychylności lokalnych władz, które życzliwym okiem spoglądają na działania prowadzone na szeroko rozumianej niwie sportowej. Szczególnie jednak dostrzec można poprawę w infrastrukturze piłkarskiej. Nowe budynki klubowe, modernizacje boisk, powstałe kompleksy sportowe typu „Orlik” są na wyciągnięcie ręki dla wszystkich, którzy

chcą zakosztować wysiłku fizycznego i sportowej rywalizacji. Za przychylnością lokalnych władarzy idą konkretne działania i konkretne środki finansowe płynące z gminnych budżetów na rozwój i promowanie sportu. Chcieliśmy im w tym miejscu gorąco podziękować. Współpraca z samorządami układa się bardzo dobrze. Wielicki Podokręg nie tylko o zabiega środki finansowe dla klubów, ale czynnie włącza się w organizowanie piłkarskich imprez sportowych z gminami np. turniej piłkarski o Puchar Burmistrza z okazji Dni Świętej Kingi, Święta Niepodległości w Wieliczce, czy turniej o Puchar Burmistrza z okazji Dni Niepołomic, zimowe halowe turnieje o Puchar Wójta dla dzieci w Wawrzeńcicach oraz Biskupicach.

- Od ładnych kilku lat trwa w Podokręgu Wieliczka ofensywa ilościowa, wciąż przybywa klubów.
- To prawda. Powstały Szkoły Futbolu w Sta-

niątkach oraz Gdowie. Liderami szkolenia młodzieży są: Górnik Wieliczka - 11 drużyn, Szkoła Futbolu w Staniątkach - 10 drużyn, Puszcza i Gdovia po 8 drużyn, Piast Łapanów i Wiarusy Igołomia po 6 drużyn. Przykłady w/w klubów pokazują w jaki sposób rozwija się piłkarstwo na obszarze podległym wielickiemu Podokręgowi. Z roku na rok widzimy wzrost zainteresowania futbolem i ustawiczny przyrost drużyn, które zgłaszają chęć udziału w sportowej rywalizacji.

- Kto doszedł, kto przestał istnieć?

Na początku kadencji Wielicki Podokręg zrzeszał 46 a, obecnie w strukturach związku jest 48 klubów. Przybyły: Błękitni Bodzanów, Ledniczanka Lednica, Zorza Przebieczany, AF Pogórze, Szkoła Futbolu Staniątki, UKS Kazimierz Niepołomic, Piast Łapanów, Trzciana 2000. Ubyły zaś: Naprząd Ochmanów, Sparta Winiary, Wista Niepołomic,

łów żeńskich. Kobięca piłka nożna zyskuje bardzo szybko na popularności. Dlatego wyszliśmy naprzeciw temu zapotrzebowaniu, dając możliwość rywalizacji piękniejszej części naszej piłkarskiej rodziny.

- Bardzo cennym pomysłem okazał się Turniej im. Karola Demczuka, wielce zasłużonego dla futbolu wielickiego.

- Nasi działacze i sędziowie włożyli ogromny wkład pracy w inicjatywę podejmowaną przez Podokręg Wielicki. To dzięki zaangażowaniu działaczy i współpracowników możliwa jest organizacja halowego turnieju im. Karola Demczuka, który rokrocznie przyciąga rzesze młodych adeptów piłkarstwa. Należy zwrócić uwagę, że w ostatniej edycji turnieju rozgrywanego w kategoriach: żaków, orlików, młodzików, trampkarzy i juniorów wzięło udział 59 drużyn,

PODOKRĘG PIŁKI NOŻNEJ W WIELICZCE

ZARZĄD: Andrzej Strumiński - prezes, Tadeusz Widomski - wiceprezes ds. organizacyjnych, Julian Chorobik - wiceprezes ds. sportowych, Grzegorz Samek - sekretarz, Marek Domoń (równocześnie stanowią Prezydium Zarządu) oraz Wacław Bułat, Janusz Sendorek, Stanisław Uchacz, Sławomir Ząbek.

KOMISJA REWIZYJNA: Mieczysław Kępa - przewodniczący oraz Piotr Czepiec, Wiesław Średniawa.

KOMISJA GIER: Sławomir Ząbek - przewodniczący oraz Agnieszka Włodek, Marek Domoń, Marcin Dudziński.

KOMISJA DYSCYPLINY: Wacław Bułat - przewodniczący oraz Adam Kowal, Kamil Kowal, Andrzej Pieczonka.

KOMISJA ODZNACZEŃ: Piotr Czepiec - przewodniczący oraz Julian Chorobik, Mieczysław Kępa.

KOLEGIUM SĘDZIÓW: Piotr Kaleta (wcześniej Władysław Stachura) - przewodniczący, Piotr Ludwik Nowak - wiceprzewodniczący, Grzegorz Mikuła - sekretarz, Łukasz Kiszka - skarbnik oraz Robert Grochal - referent obsady.

RADA SENIORÓW: Julian Chorobik - przewodniczący, Piotr Czepiec, Jan Sykała - zastępcy, Andrzej Wincencik - sekretarz, Wiesław Twardzik - skarbnik.

Kierowniczką biura jest Agnieszka Włodek, której pomaga Marcin Dudziński.

KLUBY: Puszcza Niepołomic (II liga); Górnik Wieliczka, Wiślanka Grabie (IV liga); Czarni Staniątki, Gdovia, Targowianka Targowisko, Wołni Kłaj, Złomex Branice (klasa okręgowa); Czarnochowice, Iskra Zakrzów, Nadwiślanka Nowe Brzesko, Piast Łapanów, Piłkarz Podtęże, Strażak Kokotów, Sygnezów, Śledziejowice, Węgrzanka Węgrze Wielkie, Wiarusy Igołomia, Wieliczanka, Wilga Koźmice Wielkie, Zryw Szarów (klasa A); Batory Wola Batorska, Błękitni Bodzanów, Contra Sułków, Czarni II Staniątki, Dąb Zabierzów Bocheński, Gdovia II, Gwiazda Brzegi, Orzeł II Piaski Wielkie, Rożnowa, Sokół Chorągwica, Start Brzezina, Tęcza Słomiróg, Wilga Gólkowice, Zieloni Niegowic (klasa B); Batory II Wola Batorska, Błyskawica Wyciąże, Contra II Sułków, Czarnochowice II, Gryf Wiatowice, Ledniczanka Lednica, Promień Zakrzowiec, Rajska, Wawrzynianka, Wiarusy II Igołomia, Wieliczanka II, Złomex II Branice, Zryw Zręczycy (klasa C). Samodzielne kluby młodzieżowe: Akademia Futbolu Pogórze, FC Gwarek Wieliczka, Niepołomiczka Szkoła Futbolu Kazimierz, Szkoła Futbolu Staniątki, Zorza Przebieczany, Szkoła Piłkarska B&T Trzciana (klub PPN Bochnia).

Liczba zarejestrowanych piłkarzy: 2560 (w tym 990 seniorów, 1570 młodzieży).

ANDRZEJ STRUMIŃSKI (1952) już od trzech kadencji kieruje Wielickim Podokręgiem. Jest członkiem Prezydium Zarządu Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Ponadto przewodniczy Komisji Odznaczeń MZPN. Prywatnie właściciel znanej firmy „Kamex”, zajmującej się renowacją zabytków.

Szczygłowińska Szczygłów, Grajpek Grajów, Derby Liplas. Natomiast nastąpił gwałtowny przyrost drużyn młodzieżowych, na początku kadencji w 2012 roku z 102 do obecnych 160.

- Jakie rozgrywki są prowadzone przez PPN Wieliczka?

- Wśród seniorów: Puchar Polski, klasy A, B i C, wśród juniorów klasy B i C. Do tego dochodzą trampkarze, młodzik, orlik, żaki i skrzaty. Na szczególną uwagę zasługuje Kobięca Liga Okręgowa, która została utworzona staraniem Podokręgu, aby zaspokoić potrzebę rywalizacji wśród powstających na naszym terenie zespo-

a przez hale sportowe w Niepołomicach, Kłaju i Wieliczce przewinęto się ponad 915 młodych zawodników. To ogromne przedsięwzięcie organizacyjne, które od listopada do marca corocznie aktywizuje młodzież i angażuje wielu działaczy, bezinteresownie pomagających w organizacji i zabezpieczeniu turnieju. Dodam, że udało się pozyskać zorganizowanie w czerwcu br. Ogólnopolskiego Turnieju im. Leszka Jezierskiego U-12 właśnie w Wieliczce, co zresztą poczytuję sobie za osobisty sukces.

- Jak odnosi się Podokręg do edukacji?
- Traktuje tę kwestię z należytą uwagą. W

związku z wejściem przepisów licencyjnych dla trenerów zorganizowano kurs trenerski PZPN B dla szkoleniowców młodzieżowych oraz UEFA C dla szkoleniowców drużyn seniorskich (był to pierwszy kurs organizowany w Polsce poza Warszawą). Celem kursu było uzupełnienie wykształcenia sportowego przez byłych zawodników, którzy w swoich klubach pełnili funkcje szkoleniowców bezpłatnie. Zapotrzebowanie było tak duże, iż na przetomie roku 2015/2016 zorganizowaliśmy następny. Kursy te pozwoliły nam uzyskać samowystarczalność kadry szkoleniowej w naszym Podokręgu oraz wzmocnić inne. Cenną inicjatywą jest coroczne organizowanie kursu ratowników przedmedycznych. Dla poszczególnych klubów daje to pewność, że na każdych zawodach jest zapewniona opieka medyczna. Ponadto, corocznie przed rozgrywkami prowadzimy szkolenia dotyczące bezpieczeństwa i infrastruktury stadionowej.

- Jest Pan zwolennikiem nowoczesności.

- Nowoczesność w prowadzeniu biura przejawia się w kompleksowej obsłudze klubów z wykorzystaniem łączności internetowej. Już nie trzeba fatygować się do biura Podokręgu, żeby uprawnić zawodników do gry, zapłacić regulaminowe kary lub załatwić wiele innych spraw dotyczących funkcjonowania drużyn piłkarskich. Takie podejście diametralnie skraca czas, jakże cenny w dzisiejszej rzeczywistości oraz redukuje koszty funkcjonowania klubów. Powszechne wprowadzenie Extranetu wymusiło na Zarządzie zwiększenie zatrudnienia w biurze PPN Wieliczka (co oczywiście zwiększyło koszty funkcjonowania biura). Dzięki temu możliwe było wypracowanie i wdrożenie procedur, które mają na celu ułatwienie i zautomatyzowanie pracy administracyjnej.

- Najważniejsi jednak są ludzie...

- Podokręg tworzą pasjonaci, ludzie zakochani w piłce i w emocjach, które związane są z futbolem. Bezinteresowni, chętni do działania, dla których największą satysfakcją jest zdobyta bramka, uśmiech dzieci z zamiłowaniem uganianiających się piłką. Bez niezdrowej rywalizacji, w duchu sportowego współzawodnictwa, dla dobra lokalnej, w zdecydowanej przewadze amatorskiej piłki nożnej, tworzymy i działamy w naszym związku piłkarskim. Przykładem niech będzie wieloletnie działacz i podpora Wielickiego Podokręgu, p. Mieczysław Kępa, który społecznie jest codziennie w biurze Podokręgu. Pomaga, służy swoim doświadczeniem, współorganizuje turnieje, jest dobrym duchem zarządzającym wszystkich wokół swoim uśmiechem i optymizmem. Przez ostatnie cztery lata robiliśmy wszystko dla rozwoju lokalnego piłkarstwa. Pewnie wiele rzeczy się nie udało, sporo można było zrobić lepiej. Ale jesteśmy dumni z osiągnięć, które stały się naszym udziałem. Trudno bowiem zaprzeczać piłkarskiej rzeczywistości, która jest obecnie lepsza niż przed czterema laty... Bez fałszywej skromności należy stwierdzić, że wiele działań zakończyło się sukcesem. A to, co aktualnie przerosło nasze możliwości postaramy się nadrobić w nadchodzącej kadencji.

- Dziękuję za rozmowę.
JERZY CIERPIATKA

24 maja 2012 na czele olkuskiego Podokręgu PN stanął Bolesław Ściepura. Zaskoczenia nie było. Uczestnicy Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego postawili na działacza z wieloletnim dorobkiem, znanego w środowisku, dobrze postrzeganego w terenie. Kandydat zaprezentował spójny plan działania na najbliższe lata. Za najważniejsze uznał pracę na rzecz rozwoju futbolu młodzieżowego. Obiecał wpłynąć na kluby w celu tworzenia drużyn dziecięcych, zobowiązał się poszerzyć rywalizację na szczeblu Podokręgu o ligę żaków i - w przyszłości - orlików. Zaplanował włączenie klubów powiatu miechowskiego do olkuskich struktur, zgodnie z ich wolą. Po upływie 4-letniej kadencji przychodzi czas na weryfikację planów, na rozliczenie zamierzeń, na prezentację dokonań, na określenie dzisiejszej pozycji terenowej struktury.

PPN OLKUSZ

Nasz głos musi być usłyszany

(Rozmowa z prezesem Bolesławem Ściepurą)

- Proszę o przedstawienie specyfiki Podokręgu PN w Olkuszu.

- Jesteśmy Podokręgiem usytuowanym na północny-zachód od Krakowa. Zrzeszamy kluby z obszarów dawnego, wielkiego powiatu olkuskiego, które dziś administracyjnie są przypisane do dwóch województw: małopolskiego i śląskiego oraz czterech powiatów: olkuskiego, miechowskiego, krakowskiego-ziemskiego i zawierciańskiego. Do niedawna mówiono o nas Małopolska Zachodnia. Rzeczywistość nie poddaje się uproszczonemu zaszerzegowaniu.

- Rozszerzenie strefy wpływów uznać należy za sukces mijającej kadencji.

- Jestem zadowolony, że część klubów ziemi miechowskiej zdecydowało się do nas dołączyć. Otrzymuję sygnały od działaczy, że także kolejne drużyny, między innymi z Charsznicy i Gołczy, zamierzają wejść w struktury Podokręgu w Olkuszu. Spoglądając na mapę tej części Małopolski, śledząc doświadczenia z przeszłości oraz znając utarte szlaki komunikacyjne trudno się dziwić oczywistym wyborom. Odpowiedziałem im jednak: - nic na siłę. Najpierw musicie uzyskać zgodę Podokręgu Kraków, dopiero później będzie można mówić o ewentualnej przynależności do rozgrywek prowadzonych ze Srebrnego Miasta. Równocześnie z satysfakcją przyjęliśmy decyzje klubów z powiatu zawierciańskiego (woj. śląskie), które w roku 2000 postanowiły pozostać przy olkuskich strukturach. Piliczanka, Ośpeł Wierbka, Żarnowiec, Kocikowa zadeklarowały chęć grania u nas. Wybór wydaje się oczywisty: Pilica i Żarnowiec, podobnie jak Olkusz, to Małopolska. Od dziesięcioleci kluby tego regionu rywalizowały między sobą. Działacze i zawodnicy znają się i rozumieją. Zawodnicy wymienionych wyżej śląskich drużyn korzystają z usług lekarza sportowego oczywiście w Wolbromiu, a nie w Zawierciu.

- W roku 2012 w obszarze działania olkuskiej agencji piłkarskiej znajdowały się 32 kluby. Jaki wygląda obecny stan posiadania Podokręgu?

- Zrzeszamy aktualnie 41 klubów czynnych, posiadających licencje. Kolejnych 11 zawiesiło, choć jeszcze nie wyrejestrowało, swojej działalności. W Extranecie zarejestrowanych jest 3945 graczy: 2578 seniorów i 1367 młodzieżowców, z tym że aktualnie bierze udział w rywalizacji 2404 seniorów i 1284 młodzieżowców. Prowadzimy rozgrywki we wszystkich kategoriach wiekowych od skrzatów po seniorów.

- Bilans sportowy trudno uznać za imponujący. W ciągu minionych kilku lat poziom sportowy obniżył się.

- Niestety to prawda. Na początku kadencji mieliśmy III ligę w Wolbromiu, dwie drużyny IV-ligowe w Olkuszu i Osieku oraz trzy w klasie okręgowej. Obecnie posiadamy tylko jeden zespół w IV-lidze, czyli Spójnię Osiek-Zimnodół-Zawada oraz siedem w klasie okręgowej. Z kolei cieszy fakt, iż kilka



zespołów młodzieżowych rywalizuje na szczeblu małopolskim - AP Gołcza, bądź okręgu krakowskiego: MGHKS Bukowno, Słowik Olkusz oraz do niedawna Przebój, który jednak wycofał się z rywalizacji, podobno ze względów finansowych.

- Infrastruktura sportowa, do niedawna pięta achillesowa lokalnego sportu, w ciągu kilku minionych lat zyskała finansowy zastrzyk, rozwinęła się. Jak prezentują się piłkarskie obiekty w olkuskim Podokręgu?

- Wszystkie 40 obiektów otrzymały stosowne licencje. Posiadają wyposażenia zgodnie z wymogami. W zasadzie w każdym klubie można dostrzec większe lub mniejsze zmiany na lepsze. Wiele by wymieniać: obiekt Spójni w Osieku wzbogacił się o drugie boisko, obecnie trwają przygotowania do budowy nowych szatni dla drużyn. Stadion Przemyszy Klucze wzbogacił się o budynek klubowy,

boisko Orlik oraz trybunę z miejscami siedzącymi. W Pilicy, gdzie infrastruktura futbolowa prezentuje się bardzo dobrze, wybudowano dodatkowo boisko ze sztuczną nawierzchnią; w Kocikowej - po wielu monitach - wreszcie ogrodzono boisko. W Żarnowcu dobiegła końca budowa obiektu klubowego, wykonano ogrodzenie, trybunę, wymieniono bramki na nowe, boisko w Gorenicach zyskało ogrodzenie oraz trybunę. Na stadionie w Wierbce powstał nowy budynek klubowy i wyremontowano płytę boiska zniszczoną przez ptaki. W Chechle, na obiekcie Centurii, odremontowano zdegradowaną murawę oraz ogrodzono obiekt. Trybuny stadionów w Bydlinie i Jaroszewcu zyskały nowe zadaszenia. W Przegini trwają prace przy remoncie szatni i natrysków. Na jesień zaplanowano nadbudowę kondygnacji na budynku klubowym. W budżecie gminy Jerzmanowice-Przeginia zaplanowano stosowne środki na to przedsięwzięcie. W Zarzeczcu, przy boisku Strumyka, oddano budynek klubowy, w Laskach dokonano rewitalizacji boiska do gry. Obiekt Strażaka Przybysławice, oczko w głowie miejscowej jednostki OSP, wzbogaciło się o nowa wiatę. Stadion posiada bardzo dobrej jakości boisko i ładną trybunę. W Łobzowie udało się ogrodzić boisko, wznieść 6-metrowej wysokości piłkochwył, zainstalować w nowym miejscu ławki dla zawodników rezerwowych. W Zedermanie dobiegają prace przy nowej trybunie, w Smrekowie przygotowują się do posze-

rzania boiska, Northstar Miechów odnowił murawę i zamontował nowe bramki. W Faleniowie powstała trybuna na ponad 200 osób, imponujące wrażenie robią obiekty AP Gołcza.

- Są także przykłady budowy nowych obiektów?

- Na naszym terenie działania mamy takie przykłady. Władze gminy Sułoszowa zdecydowały o budowie catkiem nowego stadionu. Został zlokalizowany za starym boiskiem, na którym z kolei umieszczono Orlika. Teren odpowiednio wyrównano, a w najbliższym czasie zostanie posiana trawa. Uruchomienie boiska zaplanowano na rok przyszły. Obecnie zespół Prądnik Sułoszowa korzysta z obiektu w Wielmoży, przy którym wybudowano trybunę oraz zainstalowano nowe, zadaszone ławki dla rezerwowych. Piłkarski stadion powstał także w Czaplach Małych.

- Piękna miejscowość gminy Gołcza słynie kasz-

tanką, kłaczą urodzoną w folwarku Eustachego Romera, podarowaną Józefowi Piłsudskiemu przez córkę hrabiego Marię Duninową.

- Miejscowi działacze szcycą się dumną historią, dbając jednocześnie o rzeczywistość dnia dzisiejszego. 17 maja ubiegłego roku w Czaplach Małych dokonano oficjalnego otwarcia boiska sportowego oraz klubowego obiektu z szatniami wysokiego standardu. Kosztująca ok. 1 mln. zł inwestycja została dofinansowana z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. W uroczystości wzięli udział parlamentarzyści, radni wszystkich samorządowych strzeblu oraz sportowe władze klubu. Catkiem nowe boisko powstało także w Kolbarku. Tym samym, miejscowy klub Błyskawica wrócił do rywalizacji na ligowe boiska. Reaktywacja to efekt wspólnych działań lokalnych liderów oraz władz gminy Klucze. Piłkarze Hetmana Dłużec korzystają z uprzejmości Bydlina, gdzie obecnie rozgrywają swoje mecze. W kolejnym sezonie zamierzają grać w Domaniewiczach. Przez lata całe obok dawnego dworu Wierzbickich znajdowało się boisko, od kilku lat - niestety - bez gospodarza. Prace przy renowacji płyty mają ruszyć tuż, tuż... W roli wykonawców: działacze i piłkarze.

PODOKRĘG PIŁKI NOŻNEJ W OLKUSZU

ZARZĄD: Bolesław Ściepura - prezes, Jerzy Janik - wiceprezes ds. finansowych, Apolinary Ćwięczek - wiceprezes ds. organizacyjno-sportowych, Cezary Pańkowski - sekretarz oraz: Adam Bień, Eugeniusz Kulawik, Kazimierz Ciepał, Krzysztof Hajduga, Jacek Kłapciński i Zbigniew Pacia.

KOMISJA REWIZYJNA: Adam Makowski - przewodniczący, zmarł we wrześniu 2015, Stanisław Warzecha - wiceprzewodniczący, Józef Guzik - sekretarz.

KOMISJA DYSCYPLINY: Zbigniew Łaksa - przewodniczący oraz Wacław Kalman, Jan Górecki, Bogusław Krawczyk.

KOMISJA GIER: Cezary Pańkowski - przewodniczący, Joanna Ściepura - referent ds. Extranet oraz Jacek Kłapciński i Piotr Głowacki.

KOMISJA SZKOLENIA I PIŁKARSTWA MŁODZIEŻOWEGO: Jan Nowak - przewodniczący oraz Marek Tomsia, Marcin Sosiński, Zbigniew Łaksa i Marek Krzykowski.

KOLEGIUM SĘDZIÓW: Paweł Dębciuch - przewodniczący, Joanna Ściepura - wiceprzewodnicząca oraz Paweł Gałka, Bogusław Krawczyk, Sławomir Tomczyk i Ryszard Jaworski.

RADA SENIORÓW: Jan Nowak - przewodniczący oraz Marek Tomsia, Bolesław Ściepura, Jerzy Kiełtyka, Stanisław Warzecha.

KLUBY: LKS Spójnia Osiek-Zimnodół-Zawada, GLKS Przemsza Klucze, GMLKS Piliczanka Pilica, KS Olkusz, LKS Trzy Korony Żarnowiec, WKS Przebój Wolbrom, LKS Leśnik Gorenice, MKS Pogoń Miechów, MGHKS Bolesław Bukowno, LKS Prądnik Sułoszowa, LTS Ośpeł Wierbka, ULKS Centuria Chechło, LKS Unia Jaroszewiec, LKS Legion Bydlin, LKS Promień Przeginia, SSL Wielmożanka Wielmoża, LKS Czapla Czaple Małe, ULKS Strumyk Zarzeczce, GLKS Laskowianka Laski, ULKS Sokół Gołaczewy, SKS Strażak Przybysławice, ULKS Olimpia Łobzów, ULKS Dłubnia Trzyciąż-Jangrot, LKS Błysk Zederman, LKS Victoria Smoków, LZS Stare Bukowno, ULKS Trzy Buki Wierzchowisko, LZS Cobra Wężerów, KS Northstar Miechów, KS Błękitni Falniów, KS Zryw Przestawice, KS Nidzica Słaboszów, LKS Jaxa Jaksice, LZS Błyskawica Kolbark, UKKS Orzeł Kwaśniów, UKS Hetman Dłużec, OKS Słowik Olkusz, TS Energia Kozłów AP Gołcza, WAP-MP Wolbrom, AP Przemsza Klucze.

BOLESŁAW ŚCIEPURA - rocznik 1957, od 2012 prezes Podokręgu PN Olkusz, członek Zarządu MZPN. Działacz Podokręgu od 1978. Arbiter piłkarski III ligi (międzywojewódzkiej), asystent II-ligowy. Sędziował w ok. 2 tys. meczów oraz przeprowadził ponad 420 obserwacji. Od 1990, przez kolejnych 26 lat, niezmiennie w Zarządzie Podokręgu.

Z głębokim smutkiem i żalem informujemy, że zmarł Syn prezesa Podokręgu Piłki Nożnej w Żabnie. Panu Marianowi Fido Prezesowi Podokręgu Piłki Nożnej Żabno i członkowi Zarządu Małopolskiego Związku Piłki Nożnej wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

SYNA składa Zarząd Małopolskiego Związku Piłki Nożnej

W Kozłowie, obok szkoły, powstał nowy piłkarski obiekt. Na zielonej murawie wkrótce nastąpi montaż bramek. Obok znajduje się Orlik, w planach hala sportowa. Tworzy się sportowy kompleks z prawdziwego zdarzenia.

- W których gminach dostrzec można szczególną dbałość o futbol, o sportowe obiekty?

- Pilica, Żarnowiec, Gołcza, Miechów, Wolbrom, Przeginia, Sułoszowa - oto przykłady godne wymienienia. Za przyjaciół naszej dyscypliny uchodzą zapewne wójt Lesław Blacha z Gołczy, burmistrzowie Adam Zielnik z Wolbromia i Mirosław Gajdziszewski z Bukowna. Futbol zawsze może liczyć na samorządowców: Apolinarego Ćwięczka, wspierającego Spójnię Osiek, na Marcina Grojca z Jaroszewca, na Mirosława Wojcikowskiego z gminy Gołcza, na Pawła Wilka z Miechowa, na Rafała Porębskiego z Bukowna.

- Na piłkarskiej mapie Podokręgu widnieją jeszcze białe plamy?

- Niestety tak. Przykładem gmina Trzyciąż, gdzie działa tylko jeden klub piłkarski Dłubnia Trzyciąż-Jangrot występujący w klasie B. Mimo iż posiada dwa obiekty na niezłym poziomie nie potrafił zorganizować żadnej drużyny młodzieżowej. Trudno

uверить, że w środowisku, w którym funkcjonują cztery szkoły podstawowe i jedno gimnazjum nie ma chętnych do grania w piłkę. Pozbawione szans futbolowej edukacji na miejscu, dzieciaki są dowożone na zajęcia treningowe do Wolbromia.

- Porozmawiajmy o arbitrach. Jak liczne jest olkuskie środowisko sędziów piłkarskich?

- Zrzeszamy 70 arbitrów, w tym 55 rzeczywistych. Jedynie trzech z nich posiada uprawnienia do prowadzenia meczów w klasie okręgowej.

- Ilu jest obserwatorów szczebla ponadpodokręgowego?

- Zero!

- Ilościowo mocnemu środowisku brakuje jakości? Dlaczego olkusczy arbitry nie potrafią się przebić do wyższych klas rozgrywkowych?

- Nasi arbitry są niedoceniani w Krakowie, traktowani z rezerwą, zbyt rygorystycznie oceniani, nierzadko eliminowani. To diametralna zmiana sytuacji. Za czasów poprzedniego prezesa Kolegium Sędziów, Janusza Hańderka, olkuski Podokręg reprezentowało czterech sędziów w IV lidze oraz sześciu w okręgowce.

- W olkuskim Podokręgu PN młodzi ludzie, najczęściej byli piłkarze, garną się do roli arbitrow. Rokrocznie szkolicie kilku, kilkunastu nowych sędziów.

- To prawda. Wśród nich są głównie studenci bądź absolwenci wyższych uczelni: Filip Brudziński, Sławomir Tomczyk, Łukasz Piątek, IV-ligowy piłkarz Marcin Mróz, wcześniej Piotr Kubiczek, również gracz IV-ligowy. Wymienionych śmiało nazwać można talentami sędziowskimi. Na tym nie koniec listy arbitrow z perspektywami. Choćby Michał Danecki z Bolesławia (maratończyk), Grzegorz Lisowski, Dawid Gajdziszewski, Grzegorz Sobczyk, którzy za rok, za pół, aby się rozwijać, winni iść w górę. Niestety temu pokoleniu zawieszono nad głowami szklany sufit. Kiszą się więc w A-klasowym towarzystwie bez perspektyw awansu.

- Na tym nie koniec waszych pretensji?

- Równie mocno boli nas polityka odznaczeń MZPN. Statystyki dowodzą, że w tej części Małopolski nie ma działaczy godnych wyróżnienia. Nasze wnioski padają w gdzieś w czeluściach Komisji Odznaczeń.

- Taka sytuacja nie może dłużej trwać. Trzeba sprawy wyjaśniać, działać...

- Podejmujemy interwencje, głośno o naszych problemach mówimy. Okres kampanii wyborczej w piłkarskich strukturach wydaje się być odpowiednim czasem na przywrócenie właściwych relacji środowiskowych. Będziemy mocno zabiegać o to, aby nasz głos został w Krakowie usłyszany.

- Dziękuję za rozmowę.

JERZY NAGAWIECKI

Panu Andrzejowi Strumińskiemu Prezesowi Podokręgu Piłki Nożnej Wieliczka i członkowi Zarządu Małopolskiego Związku Piłki Nożnej

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca składają Zarząd oraz pracownicy Małopolskiego Związku Piłki Nożnej

Krakowska młodzież tradycyjnie uczciła pamięć dr Henryka Jordana poprzez udział w Wiosennych Biegach Przełajowych na Błoniach. 4 kwietnia startowało tam 168 młodych zawodników.

Młodzież biegająca na Błoniach

Sylwetkę dr Jordana przypomnieli: prezes Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, red. Ryszard Niemiec oraz przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN - Lucjan Franczak. Następnie w towarzystwie młodzieży złożono wianki kwiatów pod pomnikiem pioniera wychowania fizycznego na ziemiach polskich.

Licznie reprezentowane było małopolskie środowisko trenerskie, m. in. byli to: Michał Królikowski (przewodniczący Rady Trenerów MZPN) oraz Antoni Gawronek, Marek Górecki, Aleksander Hradecki, Zdzisław Janik, Piotr Kocąb, Antoni Kotwa, Jerzy Kowalik, Marek Kusto, Władysław Łach, Marek Motyka, Jerzy Płonka, Franciszek Surówka, Andrzej Sykta, Krzysztof Szopa, Henryk Szymanowski, Stanisław Śliwa.

Biegano w kategoriach juniora młodszego (101 uczestników) i trampkarza (67). Do obu kategorii wiekowych desygnowały młodzież: Cracovia, Garbarnia, Nadwiślan, AS Progres, Prokocim i WOSSM. Ponadto wzięli udział zawodnicy Krakusa Nowa Huta, Krakusa Swoszowice, Lotnika Kryspinów, SMS Kraków i Wiśły.

Nagrody wręczali członkowie kierownictwa MZPN: prezes Ryszard Niemiec oraz wiceprezesi Zdzisław Kapka i Tadeusz Kędzior. Wszystkim uczestnikom jak zwykle smakowała wojskowa grochówka.

JUNIORZY MŁODSI

Indywidualnie: 1. Wojciech Staszek (Progres), 2. Aleksander Strzeboński (Garbarnia), 3. Michał Wiśniewski (Cracovia), 4. Kamil Kaczmarczyk (Krakus Swoszowice), 5. Kamil Antkiewicz (Garbarnia), 6. Karol Buraczek (Cracovia), 7. Adam Malisz (Cracovia), 8. Oskar Ożóg (Cracovia), 9. Mateusz Banak (Lotnik), 10. Marcin Kołton (Garbarnia), 11. Patryk Paczka (Garbarnia), 12. Grzegorz Stasiak (SMS Kraków), 13. Michał Meus (Lotnik), 14. Tomasz Piłch (Progres), 15. Andrzej Rutkiewicz (Cracovia), 16. Krzysztof Wojtaszek (WOSSM), 17. Jakub Budz (WOSSM), 18. Dawid Murdza (Lotnik), 19. Mateusz Kania (SMS), 20. Marcin Buda (Garbarnia), 21. Mateusz Tarnow-

ski (Progres), 22. Michał Skrzyński (Progres), 23. Kamil Polak (Progres), 24. Łukasz Kadłubek (SMS), 25. Kamil Sermak (Prokocim), 26. Dawid Sobański (Progres), 27. Rafał Aksamit (Prokocim), 28. Grzegorz Kutrzeba (Garbarnia), 29. Dawid Tomczuk (Prokocim), 30. Hubert Wójcik (SMS), 31. Bartosz Stoch (Garbarnia), 32. Dawid Kałuża (Garbarnia), 33. Michał Dziegiel (Krakus Swoszowice), 34. Kamil Trojan (Garbarnia), 35. Marcin Chwaśtowski (Krakus Swoszowice), 36. Mateusz Oleksy (Progres), 37. Bryan Maurer (Nadwiślan), 38. Mateusz Bronia (SMS), 39. Roch Olszański (Nadwiślan), 40. Kacper Stefańczyk (Progres), 41. Piotr Cholewa (Progres), 42. Mateusz Prokop (Progres), 43. Michał Zaborek (WOSSM), 44. Oskar Baranik (Garbarnia), 45. Sebastian Socół (Progres), 46. Przemysław Lubarda (WOSSM), 47. Paweł Wilk (Progres), 48. Michał Zięba (Progres), 49. Piotr Putek (SMS), 50. Kacper Zacharek (SMS), 51. Jakub Skrzyński (Progres), 52. Norbert Jaszczak (Progres), 53. Mateusz Motloch (Progres), 54. Kacper Klimczyk (Prokocim), 55. Mateusz Palider-Traczek (Prokocim), 56. Kamil Frączek (Lotnik), 57. Jan Ruszil (Krakus Swoszowice), 58. Michał Ozga (Progres), 59. Łukasz Kantyka (Progres), 60. Karol Wątroba (Progres), 61. Mateusz Sroka (Progres), 62. Karol Stanek (Progres), 63. Dawid Jaskowski (Lotnik), 64. Damian Pela (Nadwiślan), 65. Wiktor Kołodziej (WOSSM), 66. Adrian Haxhijaj (WOSSM), 67. Mikolaj Czechowski (Nadwiślan), 68. Piotr Doncer (Nadwiślan), 69. Jakub Kamiński (Krakus Swoszowice), 70. Piotr Chwaśtek (Nadwiślan), 71. Norbert Myrda (SMS), 72. Maciej Tarasek (SMS), 73. Karol Tęczar (Krakus Swoszowice), 74. Sebastian Wąsowicz (Lotnik), 75. Kacper Maciaś (Progres), 76. Jakub Grzesiak (Lotnik), 77. Jan Koczur (Progres), 78. Jakub Skowron (Progres), 79. Maciej Żurowski (Krakus Swoszowice), 80. Sebastian Górczyca (Progres), 81. Kamil Urbanek (Prokocim), 82. Tomasz Wactawik (SMS), 83. Maciej Kapica (Nadwiślan), 84. Szymon Galon (SMS), 85. Kacper Ostasz (Lotnik), 86. Kacper Mądry (Lotnik), 87. Grzegorz Cebula (Prokocim), 88. Adrian Duda (Pro-

kocim), 89. Sebastian Czechowski (Nadwiślan), 90. Jakub Ostoja (Garbarnia), 91. Piotr Krok (Cracovia), 92. Marcel Wilczyński (Prokocim), 93. Kamil Radłowski (Garbarnia), 94. Kamil Gołębiowski (Progres), 95. Grzegorz Kamiński (SMS), 96. Jakub Wojtaczka (Progres), 97. Mateusz Rechulski (Progres), 98. Rafał Stojek (Progres), 99. Krystian Nowak (Progres), 100. Paweł Salamon (Progres), 101. Daniel Wiśniewski (Progres).

Drużynowo: 1. Garbarnia Kraków 123 punkty (13 zawodników startujących, 8 sklasyfikowanych), 2. AS Progres Kraków 183 pkt (34/8), 3. SMS Kraków 293 pkt (12/8).

Kluby, które nie zostały sklasyfikowane: Cracovia 130 pkt (6 zawodników), WOSSM Kraków 253 pkt (6), Lotnik Kryspinów 309 (7), Krakus Swoszowice 350 pkt (7), Prokocim Kraków 509 pkt (8), Nadwiślan Kraków 517 (8).

TRAMPKARZE

Indywidualnie: 1. Arkadiusz Jurek (Cracovia), 2. Wiktor Rolski (Cracovia), 3. Patryk Król (Progres), 4. Karol Kudliński (Garbarnia), 5. Kacper Tatar (Cracovia), 6. Tomasz Lipięta (Krakus Nowa Huta), 7.



Konrad Pocięgiel (Krakus Nowa Huta), 8. Tomasz Zapiór (Garbarnia), 9. Mateusz Mazur (Progres), 10. Robert Jaszczurek (Progres), 11. Sebastian Hebda (Prokocim), 12. Jakub Jucha (Krakus Nowa Huta), 13. Jakub Nowak (Prokocim), 14. Dawid Bil (Prokocim), 15. Damian Nowak (Prokocim), 16. Maciej Kościelniak (WOSSM), 17. Jakub Bryniak (Nadwiślan), 18. Maciej Stówik (Nadwiślan), 19. Maciej Wójcik (Progres), 20. Artur Pajor (WOSSM), 21. Bartłomiej Bujnarowski (WOSSM), 22. Karol Wal-kowiak (Progres), 23. Jakub Piekarz (Garbarnia), 24. Bartłomiej Mruk (Garbarnia), 25. Kamil Krupa (Prokocim), 26. Jakub Zięba (Krakus Nowa Huta), 27. Dariusz Pyrczak (Cracovia), 28. Kacper Bruzda (Cracovia), 29. Łukasz Feret (Cracovia), 30. Szymon Wdowiak (Cracovia), 31. Kacper

Jania (Krakus Nowa Huta), 32. Bartosz Pawelec (Krakus Nowa Huta), 33. Dorian Ciężkowski (WOSSM), 34. Nikodem Kruszec (Krakus Nowa Huta), 35. Andrzej Maziarz (Garbarnia), 36. Jakub Maj (Krakus Nowa Huta), 37. Bartosz Musiał (WOSSM), 38. Roman Adamski (Krakus Nowa Huta), 39. Maksymilian Misiak (Krakus Nowa Huta), 40. Dominik Kraszewski (Garbarnia), 41. Jan Dziadkowiec (Wista), 42. Kamil Bentkowski (Wista), 43. Michał Zajac (Wista), 44. Kamil Broda (Wista), 45. Wiktor Gawłowski (Prokocim), 46. Arkadiusz Kasia (Wista), 47. Hubert Szuba (Krakus Nowa Huta), 48. Piotr Buczek (Wista), 49. Krystian Kaczmarek (WOSSM), 50. Dawid Cieślak (WOSSM), 51. Kamil Cizek (Garbarnia), 52. Grzegorz Radziszewski (Krakus Nowa Huta), 53. Adrian Gałka (Wista), 54. Bartosz Głowczyk (Wista), 55. Piotr Ciszewski (Progres), 56. Damian Urban (Progres), 57. Maciej Grojec (Progres), 58. Miłosz Maronka (Cracovia), 59. Dominik Wójcik (Wista), 60. Mateusz Krzysztof (WOSSM), 61. Tomasz Misiorek (Garbarnia), 62. Mateusz Feret (Cracovia), 63. Wiktor Karkoszka (Progres), 64. Dawid Mzyk (Progres), 65. Mikołaj Marton (Garbarnia), 66. Jakub Lasz-

czyk (Garbarnia), 67. Norbert Wojtu-szek (Progres).

Drużynowo: 1. MKS Krakus Nowa Huta 184 pkt (12 zawodników startujących, 8 sklasyfikowanych), 2. AS Progres Kraków 231 pkt (11/8), 3. Garbarnia Kraków 235 pkt (11/8).

Kluby, które nie zostały sklasyfikowane: Nadwiślan Kraków 35 pkt (2/2), Prokocim Kraków 123 pkt (6/6), Cracovia 180 pkt (9/8), WOSSM Kraków 236 (7/7), 3. Wista Kraków 371 pkt (9/8).

Warunkiem drużynowego sklasyfikowania było wystartowanie co najmniej 10 zawodników w klubach, w poszczególnych kategoriach wiekowych.

JERZY CIERPIATKA
Klas.: MICHAŁ KRÓLIKOWSKI
Fot.: JACEK KOWALSKI



Zamiast dogrywki

O chamstwie, tu i tam...

Stanisław Bareja przekonywał, że choć nie warto lubić poniedziałku, to wszystko zdarzyć się w nim może. Nawet cuda na kiju. Ale akurat ten dzień tygodnia ostatnio uwielbiają w Leicester, po sensacyjnym wygraniu przez „Lisy” wyścigu o koronę Premier League.

Zwykły ze mnie frajer, że jeszcze w pierwszej fazie bieżącego sezonu nie obsta-wiłem tytułu dla Leicester. Irracjonalnych przesłanek byłoby wprawdzie multum, niemniej każdemu wolno marzyć. Że outsider postawi w kącie zdecydowanych faworytów i wcale z tym nie musi czekać do ostatniej sekundy. Bez oglądania się na elitę, jak zwykle pewną siebie i zajęętą wyłącznie swoimi sprawami. Opozycja wobec lisa rodziła się mniej więcej w takich bólach, jakby to lis był kaczo-re-m.

Wbrew pozorom, szanse na „fuksa stulecia” były jednak spore i rosły z każdą kolejką. Leicester grało świetnie i nad wyraz konsekwentnie. Szybszy od wiatru James Vardy strzelał jak opętany, Riyad Mahrez czarował kapitalną techniką, a N’Golo Kante na każdym metrze boiska stawiał veto tezie, że drugi Claude Make-lele już nigdy nie urodzi się. W bramce Kasper Schmeichel wnerwiał się za każdym przypomnieniem, że jest synem Petera, centrum obrony zabezpieczali Wes Morgan i Robert Huth na tyle skutecznie, aby z polskiej perspektywy nie płakać w rękach, że Marcin Wasilewski z reguły grzeje ławę. To był zwarty, gotów na każde poświęcenie kolektyw, bijący konkurencję na głowę konsekwencją poczynąń.

Nad wszystkim czuwał Claudio Ranieri. Nie zawsze był noszony na rękach. Dawno temu wylał go z roboty na Stamford Bridge sam Roman Abramowicz, bo choć Chelsea momentami grała porywająco, to niektóre posunięcia kadrowe Ranieriego były powszechnie krytykowane. Raptem jesienią 2014 poniósł Claudio totalną klęskę. Miał w kieszeni podpisany na dwa lata kontrakt z grecką federacją, ale posadę zachował ledwie przez kilka miesięcy, gdy Grecja przegrała u siebie z ... Wyspami Owczymi. Choć były i sukcesy, te dwa negatywne przykłady dowodzą jak pokrętnymi drogami chadzają trenerzy. Ale otwarcie przed Ranierim na oścież obiektu King Power Stadium okazało się strzałem w sam środek tarczy. Kluczem



U źródeł futbolu

Miedzy pesymizmem a optymizmem

Lepszy sort wywołał skandal na Stadionie Narodowym. Moment wybrał szczególnie, świąteczny - finał Pucharu Polski z udziałem głowy państwa oraz kilkunastoletnich uczestników mistrzowskiej puli XVI edycji turnieju „Z Podwórka na Stadion. Na początku imprezy kibolstwo sprzyjające Legii i Lechowi wygwizdało prezydencką parę, równo i pospół. Później, w trakcie rozgrywki, zwolennicy Lecha zakłócili, a następnie wręcz uniemożliwili prowadzenie meczu.

Nie zamierzam się silić na szczegółowy opis chuligańskiego wydarzenia, epatować liczbą rac, krytykować służby porządkowe za nieudolność. Stwierdzam natomiast, że budowaniu prestiżu majowej imprezy futbolowej na Narodowym zadano mocny cios. To rezultat bratania się z kibolskim ludem, nadawania grupom oflagowanej gawiedzi cech szczególnych i szczytnych motywacji. To także efekt przyzwolenia piłkarskiej centrali na meczowe oprawy, licznych wypowiedzi o racach, jako elemencie budowania widowiska sportowego, krytykowanie przepisów zabraniających pirotechniki na trybunach. Sympatycy piłki nożnej mają utrwalone w pamięci wypowiedzi redaktora „Polsatu”, nakłaniające wręcz do używania pirotechniki. Podparł on swoją wypowiedź przyzwoleniem samego prezesa Zbigniewa Bońka. Wyszło jak wyszło. Żenada! Po meczu prezes PZPN komentował na Twitterze: „Gratulacje dla Legii i ich kibiców. Lech? Czuję się zawiedziony i to nie przez postawę piłkarzy, nie tak się umawialiśmy”. Ciekawa kto z kim i na co się umawiał?

W Warszawie skandal na Narodowym, w Krakowie, dwa dni wcześniej, rozrób-a na stadionie Prokocimia, gdzie miejscowi kibole przerwali hitowo zapowiadające się spotkanie z Kmitą Zabierzów. Mecz czołowych drużyn klasy okręgowej trwał ledwie 36 minut. Prowadzący zawody arbiter Robert Marciniak (w Warszawie sędziował także Marciniak, ale o imieniu Szymon) został zmuszony do reagowania na ekscyzy płynące ze strony agresywnej grupy kilkunastu widzów, będących pod wpływem alkoholu. Lżyli zawodników drużyny przyjezdnej, grozili im, rzucali w ich kierunku butelki. Kiedy na murawie wylądowała kolejna doszło do przerwania gry. Zawodnicy z Zabierzowa udali się do szatni. Wprawdzie

do pierwszego tytułu w historii klubu kiedyś zlokalizowanego przy Filbert Street. Ranieri czuje się królem od poniedziałku, gdy bezpośrednio będący za plecami Leicester City Tottenham Hotspur skromnie zremisował z Chelsea, trwoniąc dwubramkową zaliczkę. Chelsea, choć broniła korony, była w tym sezonie nikim. Dla wielkich - ledwie sąsiadem z suterenu, gdzie przeniosła się nie wiadomo na jak długo. Ale to pasmo nieszczęść, zawinionych przez siebie, zostało prze-rwane akurat w najważniejszym momencie i wedle świętego przykazania. Aby pod żadnym pozorem nie pozwolić Tottenhamowi, wrogowi śmiertelnemu zza londyńskiej miedzy, na prześcignięcie Leicester. Zaledwie remis spowodował u „Kogutów” furję. Zresztą, chyba jeszcze przed pierwszym gwizdkiem wzięły na dzikość. Prowokowały, grały brutalnie, a skala chamstwa podnosiła się im bliżej nieudanego końca. Jeszcze w trakcie meczu na noże dochodziło do awantur, a na deser rozpętała się totalna draka. W związku z powyższym kary też będą drakońskie. A przynajmniej powinny być.

Tego samego oczekuję po finale Pucharu Polski, choć „widowisko” chciałoby się czym prędzej wymazać z pamięci. Eskalacja agresji, bandyckie ekscyzy, ugo-dzenie Arkadiusza Malarza petardą rzuconą z trybun przez jakiegoś debila, który tym tylko różni się od innych kretynów, że trafił... Z Pucharem Polski działo się w przeszłości wiele bardzo nieciekawych rzeczy. Wystartował przed II wojną, lecz incydentalnie, po długiej przerwie zdarzyło się niestety, że w kuriozalnych okolicznościach zastąpił rozgrywkę ligowe przy wyłanianiu mistrza kraju (1951). Ale zanim zszedł na psy zdążył dostarczyć wielu niezapomnianych wzruszeń. Z absolutnym hitem w 1972, łódzkim spektaklem na niebotycznym poziomie, gdy cztery gole Włodzimierza Lubańskiego z Górnika Zabrze ostatecznie złamały w Łodzi opór warszawskiej Legii (słynne 5-2).

Jest niewątpliwie cenną inicjatywą PZPN, że kiedyś utraconą rangę Pucharu stara się odzyskać. Również dzięki nadaniu meczom, łącznie z finałem, odpowied-niej oprawy. Nie pierwszy raz jednak zderza się to z niebывałym chamstwem, choć akurat to specjalnie nie powinno dziwić. Bo chamiejemy jako naród, co nie-stety ma tendencję wybitnie rosnącą. Na prawdziwe święto futbolu, to wyłącznie nasze, zapewne długo jeszcze poczekamy. Póki co, stan świadomości hatastry musi określać surowy karomierz. Co może być mi pocytane jako tęsknotę za komuną, choć przecież tylko w tym jednym, pucharowym aspekcie zagadnienia...

JERZY CIERPIATKA

służbie porządkowej udało się wyprowadzić delikwentów poza stadion, jednak goście nie pojawili się na murawie. W zaistniałych warunkach nie zamierzali podjąć gry. Zwyczajnie się bali. Teraz o losach spotkania zadecydują Wydziały Dyscypliny i Gier MZPN.

Nie samymi skandalami żyje sport. Wręcz przeciwnie. Momentów wspania-łych, wzruszających, godnych jest wciąż co nie miara. Z przyjemnością informuję o kolejnym z nich. Otóż 25 kwietnia br. Sejmik Województwa Małopolskiego podjął uchwałę wskazującą tegorocznych wyróżnionych Medalem Honorowym za Zasługi dla Województwa Małopolskiego. Zostaną one wręczone 11 czerwca w Nowym Wiśniczu w czasie oficjalnej gali z okazji Święta Małopolski. Medale nadawane są osobom, instytucjom bądź organizacjom, które w szczególny sposób przyczyniają się do rozwoju Województwa Małopolskiego na różnych płaszczyznach działalności, m.in. społecznej, gospodarczej i kulturalnej. Tego-rocznym laureatem medalu złotego został reżyser Andrzej Wajda. Dołączy do prestiżowego zestawu nazwisk i instytucji wcześniej docenionych: ks. Kardynała Franciszka Macharskiego (2011), śp. Marka Nawary (2011), Wistawy Szymborskiej (2012), ks. Kardynała Stanisława Dziwisza (2012), prof. Krzysztofa Pendereckiego (2013), Uniwersytetu Jagiellońskiego (2014), Królewskiej Katedry na Wawelu - Kapituły Metropolitalnej na Wawelu (2015) oraz śp. Marcina Pawlaka (2015). W gronie czterech wyróżnionych medalami srebrnymi A.D. 2016 znalazły się liczące po 110 lat kluby sportowe: KS Cracovia 1906 oraz Towarzystwo Sportowe Wista Kraków. Szczere gratulacje! Żałować należy, że wśród laureatów zabrakło miejsca dla Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, świętującego jubileusz 105-lecia.

Sportowa organizacja posiada mocne argumenty na rzecz prestiżowego wyróżnienia. Powstanie w roku 1911 Związku Polskiego Piłki Nożnej, protopla-sty polskiego i małopolskiego ZPN, wykraczało znacząco poza jego sportowo-organizacyjne funkcje. Rodząca się wówczas organizacja futbolowa zabrała wieloraką działalność: sportowo-wyczynową oraz równoległe edukacyjną, narodowo-patriotyczną i społeczno-polityczną. Istniejący ZPPN demonstrował nie tylko odrębność i świadomość narodową, ale również gotowość do walki o niepodległość kraju. Wymieniony zestaw zasług wart jest ciągłego nagłośniania i doceniania.

JERZY NAGAWIECKI

PS. W Anglii sensacja. Leicester FC mistrzem! Brawo! Dawid pokonał Goliata, czyli sportowe ideały trzymają się mocno. Historia Kopciuszka nadal aktualna.

Korzenie Polskiego oraz Małopolskiego Związku Piłki Nożnej sięgają głębiej niż się to powszechnie uważa. Organizacja, którą należy uznać za naturalną poprzedniczkę PZPN i MZPN, powstała na terenie Galicji, w monarchii austro-węgierskiej w roku 1911 pod nazwą Związek Polski Piłki Nożnej. W roku 2016 przypada 105. rocznica powstania ZPPN. Na łamach „Futbolu Małopolski” kontynuujemy cykl artykułów przybliżających najważniejsze wydarzenia z dziejów piłkarskiego stowarzyszenia z Polską, Krakowem i Małopolską w nazwie.

Polska okresu międzywojnia jawi się w powszechnej świadomości jako względnie stabilny kraj dynamicznego rozwoju oraz udanych poczynań scaleniowych trzech dzielnic, które wcześniej, przez kilkanaście dekad, funkcjonowały w ramach odrębnych państwowości: austro-węgierskiej, rosyjskiej i pruskiej. Sielankowy obraz II Rzeczypospolitej, prezentowany przez główny nurt międzywojennego kina, różni się od rzeczywistości tamtych lat buzującej ostro zarysowanymi podziałami ideowymi, politycznymi oraz konfliktami narodowościowymi.

Rozwijający się równoległe nowoczesny, masowy sport, w tym szczególnie piłka nożna, nie mógł być wolny od czynników zewnętrznych: ideologicznych, narodowościowych i politycznych. Przewrót majowy roku 1926 zaowocował dobrą zmianą, w efekcie której „patronat” na wieloma dziedzinami życia w kraju objęli wojskowi. Piłka nożna nie okazała się bynajmniej wyjątkiem. Generałowie i oficerowie wkroczyli do związkowych struktur. W Krakowskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej zmiana warty nastąpiła 20 stycznia 1929. Na prezesowskim stołcu zasiadł gen. Bernard Mond. Myliłby się jednak ten, co by sądził, że dowódca 6. Dywizji Piechoty w Krakowie rządził piłkarskim Związkiem niczym wojskową jednostką. Zróżnicowana stowarzyszeniowa struktura nie poddawała się łatwo generalskiej woli, o czym zaświadczały gwałtowne spory, trudne debaty, liczne zwroty akcji i dymisje preza.

Generał rezygnuje

Gen. Mond szefował KOZPN przez lat z górą 10, z półtoraroczną przerwą prezesury Kazimierza Dobiji. W latach 1929-1939 generał co najmniej trzykrotnie dymisjonował z zajmowanej w Związku funkcji. Przyczyny były różnorakie. Przytoczyć doniesienia prasowe:

W wydaniu z 19 czerwca 1933 „Ekspress Ilustrowany” informował, iż: „Gen. Mond zrezygnował z prezesury KOZPN z powodu zakazu przynależności osób wojskowych do cywilnych klubów sportowych (...) podając za powód kolizję ze sprawowanymi godnościami. Zarząd KOZPN wstrzymał się z załatwieniem tej rezygnacji do czasu zlikwidowania sprawy zakazu, gdyż są wszelkie dane, że zostanie on niebawem cofnięty.” Tak też się stało.

Niespełna dwa lata później, 16 lutego 1935, generał po raz drugi podał się do dymisji. W dzienniku „7 groszy” z 16 lutego 1935 napisano: „Zarząd Krak. Okr. Zw. Piłki Nożnej informuje, że prezes KOZPN, gen. Mond, zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego z powodów, które przytoczył na ostatnim posiedzeniu prezydium. Prezydium



Walne Zebranie KOZPN, 21 stycznia w 1934. Siedzą od lewej: skarbnik Stanisław Wójcik, selekcjoner Józef Kaluża, wiceprezes Związku Maksymilian Statter, prezes gen. Bernard Mond, sekretarz dr Maksymilian Kwaśniewski. Fot. IKC (Narodowe Archiwum Cyfrowe)

powodów tych na razie nie może podać do wiadomości publicznej. Należy zaznaczyć, że gen. Mond wybrany został na prezesa KOZPN przez aklamację na ostatnim walnym zebraniu KOZPN.”

Trzecia dymisja generała miała miejsce w lipcu 1936 w związku z kryzysem na linii KOZPN - PZPN. Prasa podała („ECHO” - Łódź czwartek 23 lipca 1936), że: „W związku z decyzją PZPN w spra-

impres stonowanych, poukładanych, przewidywalnych i... jednodniowych. Nie zawsze tak bywało. W 1937 w KOZPN-ie zjazdowa debata trwała od stycznia do maja. Była zacięta, burzliwa, miejscami wręcz dramatyczna.

Termin walnego ustalono na niedzielę, 17 stycznia. Obrady przebiegały pod auspicjami dwóch zwalczających się bloków. Oto relacja agencji PAT

Wiceprezesa KOZPN wybrał szofer...

wie Cracovii, ustąpili ze swych stanowisk: prezes KOZPN gen. Mond i wiceprezes, starosta dr Wnęk. Warto wiedzieć, że PZPN dopuścił Cracovię (spadła z ligi w 1935 roku) do rozgrywek o wejście do Ligi bez końcowych meczów o mistrzostwo okręgu.”

Warto nadmienić, że rozgrywki sezonu 1935/36 w okręgach grano systemem jesień/wiosna, przeciwnie niż liga. Cracovia jako spadkowiec dołączyła do trwających już pół roku rozgrywek „Pasy”, jako mistrz wiosny 1936 w krakowskim okręgu, zakwalifikowała się do rundy finałowej, której jednak nie rozegrano wskutek wątpliwości regulaminowych i braku czasu. Spory i odwołania uciął PZPN, który „wobec bezapelacyjnej wyższości Cracovii” uznał ją mistrzem okręgu, co dało jej prawo gry w barażach o ligę.

W „Przeglądzie Sportowym”, w wydaniu z 20 sierpnia 1936, ukazała się notatka zatytułowana „Cracovia może grać spokojnie”, w której czytamy: „Jak wiadomo Krakowski OZPN niezadowolony z decyzji PZPN, mianującej Cracovię mistrzem okręgu, odwołał się do okręgów (procedura arbitrażowa przewidziana w statucie PZPN - red.). Rozpisane referendum wykazało, że związki 118:93 głosami opowiadają się za decyzją PZPN. Tym samym odpada obawa nowych komplikacji w rozgrywkach o wejście do Ligi. Nie ulega wątpliwości, że na stanowisko większości okręgów wpłynęła doskonała forma drużyny krakowskiej, która najwyraźniej, bo na boisku, wykazuje, czy i jakie są jej uprawnienia do ubiegania się o nowe ostrogi ligowe. W zaistniałej sytuacji „rządy krakowskiego Związku spoczywają obecnie w rękach drugiego wiceprezesa red. (Maksymiliana) Stattera.”

Walne zakończone skandalem

Futbolowe walne zebrania sprawozdawczo-wyborcze doby obecnej zaliczyć należy w poczet

(Polska Agencja Telegraficzna) zamieszczona dzień później na łamach „Nowego Dziennika” oraz 19 stycznia w „Raz, Dwa, Trzy” zatytułowana „Walne zebranie krakowskich piłkarzy zakończyło się skandalem”. Dziennikarz PAT informował, że walne „... nie zostało zakończone. Po 7-godzinnych obradach w chwili, gdy delegat PZPN inż. Przeworski opuścił salę, obrady zostały zamknięte.”

Zacznijmy od początku. Obrady zagał prezes KOZPN gen. Mond, czcąc na wstępie pamięć zmarłych działaczy ppłk. Lotha i dr. Michałowicza. Z kolei nastąpiły sprawozdania zarządu i poszczególnych agend. Ze sprawozdania wynika, że KOZPN liczy obecnie 78 klubów i ponad 6 tysięcy zawodników zarejestrowanych. Rok wcześniej obchodzono uroczystość jubileuszu 15-lecia istnienia. Ze spraw sportowych podkreślono sukces w postaci zdobycia pucharu Pana Prezydenta R. P. przez reprezentację Krakowa.

„W dyskusji nad sprawozdaniami - podajemy za PAT - zarysowały się dobitnie dwa przeciwne obozy liczebnie równe, z których „opozycyjny” reprezentowali dr Obrubański i dr Rozwadowski z Tarnowa. Ataki opozycji były wymierzone głównie przeciwko osobie red. Stattera, wiceprezesa KOZPN, który - zdaniem opozycji - skupiał w swych rękach władzę okręgu. (...)

Prezesem wybrano gen. Monda, przez aklamację, na pierwszego wiceprezesa również przez aklamację starostę dr. Wnęka, na drugiego wiceprezesa postawiono dwie kandydatury red. Stattera i p. Rutkowskiego. Wobec tego, że głosowanie przyniosło równą liczbę głosów, przewodniczący zarządził losowanie. Zawezwany przez gen. Monda jego szofer wylosował na drugiego wiceprezesa red. Stattera. W tym momencie delegat Wieliczanki złożył oświadczenie, że wiceprezesa KOZPN wybrał szofer gen. Monda. Na to gen. Mond złożył swój mandat i opuścił demonstracyjnie salę. Dr Wnęk i

red. Statter, solidaryzując się z gen. Mondem, opuścili również salę.”

Wydawało się, że dwa tygodnie później, 31 stycznia, uda się obrady dokończyć. Mylono się.

Relację z drugiej odsłony Walnego przytaczamy za „Gazetą Robotniczą” z 3 lutego 1937: „(...) Obrady trwały przeszło 3 godziny i prowadzone były w dość spokojnej atmosferze. Dopiero zakończone przyniosło kilka niespodzianek, demonstrację pewnej grupy delegatów i wreszcie secesję szeregu klubów robotniczych z walnego zebrania. (...) Obrady zagał prezes gen. Mond, oświadczając, że rezygnacja jego w dniu 17 bm. spowodowana była niefortunnym wystąpieniem delegata Wieliczanki p. Machaja po wylosowaniu drugiego wiceprezesa tow. Stattera. Gen. Mond odczytał listy, w których PZPN zwrócił się do niego, by w imię dobra sportu piłkarskiego w Krakowie zatrzymał mandat, którym go walne zgromadzenie obdarzyło przez aklamację. Gen. Mond w końcu oświadczył, że po telefonicznych rozmowach z PZPN postanowił mandat zatrzymać. (...) Następnie przystąpiono do wyboru dalszych członków Zarządu. Wszystkie stanowiska obsadzili przedstawiciele bloku, zgłoszeni przez p. Obrubańskiego i dr Rozwadowskiego. Komplikacje wynikły przy wyborze trzeciego wiceprezesa KOZPN, który jest zarazem przewodniczącym wydziału spraw sędziowskich. Walne zebranie WSS wybrało 6 członków zarządu, z których walne zebranie KOZPN miało wybrać przewodniczącego. Ustupający zarząd zaproponował wybór por. Niedziółka (w rzeczywistości Niedziółka - red.), ale kandydatura ta upadła w głosowaniu. Opozycja z kolei wysunęła kandydaturę p. Skowrońskiego, który mandatu nie

przyjął. Przedstawiciel zarządu WSS odczytuje wówczas deklarację, w której sędziowie piłkarscy stwierdzają, że przez niewybranie przewodniczącego z pośród 6 członków ich zarządu, otrzymali tym samym votum nieufności, wobec czego opuszczają salę.

Nastąpiły teraz wypadki demonstracyjnych oświadczeń i secesji. Przedstawiciel klubów robotniczych tow. Marszałek odczytał deklarację, że z powodu wyboru na członka zarządu p. Obrubańskiego, napiętnowanego działacza Wiaty, który ostatnio atakował w niestychany sposób sport robotniczy w rajfurkim „IKC”, delegaci klubów robotniczych opuszczają salę razem z ich przedstawicielem w zarządzie, prezesem okr. związku robotniczych stow. sportowych red. Statterem. Następnie delegat krakowskiej Makabi p. Apsel odczytał również demonstracyjną deklarację, w której podkreśla, że w nowo wybranym zarządzie nie ma ani jednego przedstawiciela klubów żydowskich, wobec czego przedstawiciele 16 klubów żydowskich opuszczają zebranie.”

Po tych deklaracjach przegłosowano dalsze wnioski, a szereg spraw organizacyjnych postanowiono przekazać nadzwyczajnemu zebraniu, które ma się odbyć w marcu br. (ostatecznie Walne odbyło się 11 kwietnia).

Gen. Mond i starosta dr Wnęk opuszczają KOZPN

11 kwietnia 1937 gen. bryg. Bernard Mond i starosta dr Władysław Wnęk ustąpili ze stanowiska preza oraz wiceprezesa KOZPN. Zarząd Związku liczył, że zdola jeszcze zatrzymać obie osobisto-

Młodzież Krakowa w Europie (3)

Chtopak z Kazimierza

W poprzednim numerze pisaliśmy o pięknym sukcesie „Portugalczyków”. W kwietniu 1961 Andrzej Rewilak, Krzysztof Hausner, Janusz Kowalik i Karol Kapciński (Czesław Studnicki jeszcze nie przebywał pod Wawelem) sięgnęli pod wodzą Władysława Stiasnego po srebrny medal mistrzostw Europy juniorów. W przypadku Andrzeja Sytky było inaczej. Nigdy nie zagrał w wielkiej imprezy, a mimo to jego sylwetka jak najbardziej zasługuje na obecność w naszym cyklu. Przesądza o tym bogaty staż Andrzeja w reprezentacjach kraju, w przypadku drużyny młodzieżowej regularna w niej obecność.

Był wychowankiem Nadwiślanu, klubu zlokalizowanego na krakowskim Kazimierzu. Nadwiślan był prawdziwą kuźnią talentów, bardzo udane bądź wręcz piękne kariery braci Jana i Józefa Kotlarczyków, Michałystawa Szczurka, Józefa Kiehuta, Mariana Machowskiego, Adama Michela czy Krzysztofa Hausnera o tym dobitnie świadczyły. Sykta dołączył do tego grona, jeszcze w wieku juniora otrzymując nominację do reprezentacji Krakowa. A także został objęty szkoleniem centralnym. Czynniki szybkie postępy i stało się kwestią czasu kiedy zmieni barwy klubowe. Hasło

rzuciła Wista, sprawę sfinalizowano szybko i w cokolwiek barterowym wymiarze: za wyremontowanie mocno sfatygowanej murawy boiska Nadwiślanu.

„Andrzej Sykta przyszedł do nas z Nadwiślanu i ten chtopak zrobił błyskawiczną karierę. Wiosną w 59 roku, kiedy byłem w najwyższej formie, graliśmy „w dziada”: jak jest szesnastka, to do linii bocznej, czterech na dwóch. W pewnym momencie patrzę, że on mnie wyprzedza, jak byłem w środku. Myślę sobie, co to za chtopaczek taki sprytny. Okazało się, że z początku zaczął grać na prawym łączniku w rezer-

wie. Wójcik Rysiek grał na prawym skrzydle i kierownictwo liczyło, że to będzie bardzo dobra para w niedługim czasie. Że to będzie wzmocnienie ataku na pewno. Potem jakoś tak się stało, że Wójcik został przekwalifikowany na obrońcę (z początku chyba na bocznego, a potem na środkowego, razem z Kawulą), a właśnie Sykta wylądował na prawym łączniku, a Machowski był wtedy prawoskrzydłowym. Okazało się, że ten chtopak ma naprawdę przebojowość i spryt, nawet do strzelania bramek” - wspominał przed kilku laty na internetowej stronie Wisły jej uznany napastnik, Kazimierz Kościelny.

ści w swym gronie, niestety, decyzja ich okazała się nieodwołalną. „Przyczyną rezygnacji - donosiły media - jest wyłączenie i jedynie tylko brak czasu dla pełnienia agend na swych stanowiskach w KOZPN, a nie żadne inne uboczne względy, jak to usiłowały pewne pisma lansować.” W wystosowanym piśmie do Zarządu KOZPN gen. Mond napisał m.in.: „Zaznaczam, że z nowym zarządem pracowało mi się bardzo dobrze i nie jest on absolutnie powodem mej rezygnacji”.

W zaistniałej sytuacji delegaci postanowili się spotkać 24 kwietnia, aby dokończyć obrady i wybrać nowe władze. Okazało się jednak, że termin ów koliduje z zapisami statutu. Zdecydowano zatem przenieść walne na 6 maja do lokalu krakowskiego Związku Okr. Piłki Nożnej.

Kazimierz Dobija prezesem KOZPN

We czwartek, 6 maja, nadzwyczajne walne zgromadzenie KOZPN poprowadził dr Obrubański. Na porządku dziennym stanęły dwie zasadnicze sprawy: wybór preza Związku oraz przeprowadzenie zmian statutowych, z których najważniejszą było stworzenie Ligi okręgowej. „Zebranie przeszło w pełnym spokoju i obrady stały na wysokim poziomie. Prezesem wybrano dyrektora koncernu „IKC” Kazimierza Dobiję, prywatnie szwagra Mariana Dąbrowskiego, założyciela i właściciela „IKC”. Wiceprezesami zostali dr Obrubański i dr Michałowski. „Sprawa stworzenia okręgowej Ligi przeszła gładko.” Kazimierz Dobija, po służbowych przenosinach do Katowic w końcu 1938, złożył dymisję w KOZPN. 29 stycznia 1939 prezesem Związku wybrano ponownie gen. Bernarda Monda.

JERZY NAGAWIECKI

„Ten chtopak zrobił błyskawiczną karierę... Tak było w istocie. Jesienią '59 Sykta zadebiutował w reprezentacji seniorów chorzowskim meczem z Finlandią (6-2), której na dodatek strzelił gola. Debiut był udany, tym bardziej nikt nie mógł przypuszczać, że kolejna szansa już nigdy nie powtórzy się. Szkoda, bo zbliżyły się igrzyska olimpijskie w Rzymie... Interesujące, że Andrzej dopiero po seniorskim meczu z Finami zaczął grywać w reprezentacji młodzieżowej, kolejność z reguły bywa odwrotna.

W maju '60 Sykta pojechał do Cottbus, gdzie zmienił Eugeniusza Lercha. Ten był akurat bohaterem meczu z NRD (3-0), ustrzelił hat trick. W polskiej drużynie aż roiło się od świetnych piłkarzy, później o nazwiskach wzbudzających niekłamany respekt. Bramkarz Konrad Kornek (Odra Opole), stoperzy Stanisław Ośliszto Górnik Zabrze) i Władysław Kawula (akurat starszy kolega klubowy Sytky), pomocnicy Bernard Blaut (jeszcze Odra Opole, potem opoka Legii Warszawa) i Ryszard Grzegorzczak (Polonia Bytom), napastnicy Erwin Wilczek (Górnik Zabrze), Eugeniusz Faber

ciąg dalszy na str.16 >>>

KS Dąbski - 95 lat minęło...



Niewiele małopolskich klubów ma tak zacny rodowód jak KS Dąbski Kraków, ale w klubie, który zbliża się do godnego szacunku wieku - 100 lat, nastroje dalekie są od jubileuszowych. Ba, nie ma pewności czy klub nie podzieli losu sąsiada zza między - Grzegórzeckiego, który właśnie zawiesił działalność sekcji piłkarskiej. Nie jest to odosobniony przypadek w regionie.

Z jednej strony klub dysponuje zupełnie przyzwoitą bazą, oświetlonym boiskiem treningowym oraz stadionem o tak dobrej nawierzchni, że rozgrywają tu sparingi nawet kluby ekstraklasy. Z drugiej strony roczna dotacja z Urzędu Miasta dla 75 piłkarzy w trzech grupach wiekowych wynosząca 12 tysięcy złotych i żadnego przyzwoitego sponsora.

Jerzy Staruch związany jest z Dąbskim od ponad pół wieku. Zaczynał w 1964 jako trampkarz, kończył piętnaście lat później w drużynie seniorów. Cały czas jako bramkarz. Był piłkarzem w najlepszym dla klubu okresie, kiedy Dąbski występował w III lidze. Do przedwczesnego zakończenia kariery piłkarskiej przyczyniła się druga pasja Jerzego Starucha - muzyka. Absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w

Krakowie (klasa perkusji) musiał pomyśleć o przyszłości. A wyjazdy z koncertami po całej Polsce, czy występy w krakowskich nocnych lokalach - „Feniksie” i „Warszawiance” trudno było pogodzić z treningami. Z klubem się jednak nie rozstał, zamienił tylko strój piłkarza na garnitur działacza. W 1987 został gospodarzem klubu, 13 lat później jego kierownikiem.

- To były zupełnie inne czasy - mówi nieco nostalgicznie. Nam się po prostu chciało grać w piłkę, w pewnym okresie była ona dla nas najważniejsza. Dzisiaj młodzież trzeba niemal na siłę ciągnąć na boisko. Oczywiście zdaje sobie sprawę, że dzisiaj młodzież ma znacznie więcej sposobów spędzania wolnego czasu niż myśmy mieli, ale to i tak nie tłumaczy wszystkiego. Wina leży także po stronie rodziców, którzy nie doceniają roli wychowania fizycznego w życiu młodzieży. Na Dąbiu powstały ostatnio dwa duże osiedla. Wydawałoby się, że w tej sytuacji z naborem młodzieży nie będzie problemu. Co z tego, kiedy nowi mieszkańcy tych osiedli nie

czują się związani z dzielnicą. Jeśli na mecze przychodzi od 20 do maksymalnie stu osób, to znak, że sport w życiu mieszkańców pełni rolę marginesową.

Byłoby jeszcze gorzej gdyby nie współpraca ze Szkołą Podstawową nr 18 i gimnazjum nr 17. A przecież my przy bardzo skromnych środkach zapewniamy młodzieży wszystko: od piłek, strojów, butów po transport. Za dobre wyniki zawodnicy otrzymują nagrody rzeczowe. Nie mogę powiedzieć, że zawodnicy nie są ambitni i nie dają z siebie wszystkiego. Nie opuszczają treningów, grają ładnie i pomysłowo. Rundę jesienną zakończyliśmy na trzecim miejscu, jednak obecny dystans do lidera - Błękitnych Modlnica wynosi 11 punktów.

Wychowankami Dąbskiego byli znani piłkarze - Andrzej Gawlik, który grał w reprezentacji Krakowa oraz Aleksander Warmuz, późniejszy piłkarz krakowskiej Wisły. W Wiśle, Garbarni i Hutniku występował również obecny trener drużyny seniorów, Krzysztof Szewczyk.

JERZY GAWROŃSKI

Chtopak z Kazimierza

<<< ciąg dalszy ze str.15

(podobnie jak Lerch - Ruch Chorzów)... Wkrótce doszło w Warszawie do meczu z Anglią (2-3), Sykta wszedł na boisko za Alojzego Gasza (także Ruch). W kończącym 1960 krakowskim meczu z Węgrami (1-1) Andrzej odnotował pełny występ.

Rok następny, 1961, kolarzył się z trzema następnymi obecnościami w „młodzieżowce”. W Olsztynie NRD wzięta udany rewanż za wysoką porażkę w Cottbus (2-1), Sykta ustąpił miejsca wybornemu technikowi, Zbigniewowi Mydze (Stal, a wkrótce Zagłębie Sosnowiec). Jesienią nastąpiły dwie sesje wyjazdowe. Najpierw w Cluj (1-2 z Rumunią), a wkrótce w Esbjerg (bezbramkowy remis z Danią). W maju 1962 znów doszło do konfrontacji z NRD (3-1). W Nordhausen Andrzej wpisał się na listę, podwójnie skuteczny był Wilczek. Rzeszowski mecz z Rumunią został przegrany 0-1, w wyjazdowym spotkaniu z Węgrami było 0-0. Natomiast kanonada strzelecka rozległa się w Krakowie, na stadionie na którym znał każde żdźbło trawy Sykta (zmieniony przez Helmuta Śladka z Szombierka Bytom) partycypował w sensacyjnym rozgromieniu Czechosłowacji (4-0). Tę drużynę określono mianem „olimpijską”. Nieco wcześniej doszło w stolicy do meczu z Marokiem, mimo skromnego remisu 1-1 gra „olimpijczyków” bardzo przypadła do gustu. Tym bardziej, że dzień wcześniej „narodowa” zblamowała się fatalnym występem w Chorzowie przeciwko Irlandii Północnej.

Andrzeja sykta zmienił w warszawie szalenie skoczny Józef Gąteczka (Zagłębie Sosnowiec). Już bogaty rejestr piłkarzy, z którymi Andrzej Sykta występował w młodzieżowych reprezentacjach warto rozszerzyć o kolejne nazwiska, może bez podziału na formacje: Bronisław Leśniak i Fryderyk Monica (Wisła), Antoni Nieroba (Ruch), Henryk Brejza (Odra), Joachim Krajczy (Legia), Ginter Piecyk (Zagłębie), Hubert Kostka (Górniki), Andrzej Rewilak (Cracovia),



Andrzej Sykta (z lewej) na Stadionie Śląskim, wysoko wygrany mecz z Finlandią. W środku zmarły przed rokiem Henryk „Burza” Szczepański.

Jacek Gmoch (Legia), Joachim Pierzyna (Polonia Bytom), Jerzy Józwiak (to samo), Henryk Apostel (także, później Legia) i Śląsk, Piotr Suski (ŁKS), Jerzy Musiatek i Zygfryd Szottysik (Górniki), Marian Kielec (Pogoń Szczecin)...

Andrzej Sykta był prawie przez dekadę najgroźniejszym napastnikiem Wisły. Po zakończeniu kariery długo zajmował się „trenerką”. Futbolowi służy do dziś, jako sekretarz Wydziału Szkolenia MZPN. A wracając do reprezentacji... Jakże nie wierzyć Andrzejowi, że za jego czasów panowała szalona konkurencja? Starsi kibice nie mają żadnych wątpliwości.

JERZY CIERPIATKA



Osiek

Osiek, rolnicza gmina powiatu oświęcimskiego, miejsce sprzyjające sportowi. W Osieku działa nowoczesny Gminny Kompleks Sportowo-Rekreacyjny. Powstał w mijającej kadencji władz futbolowych. Obiekt sportowy prezentuje się znakomicie. W jego skład wchodzi dwa boiska trawiaste, główne i treningowe, oświetlenie, trybuny odkryte na 500 miejsc oraz budynek o powierzchni użytkowej blisko 700 m kw., w którym

zlokalizowano szatnię dla piłkarzy, magazyn na sprzęt sportowy, siłownię, salę fitness, pomieszczenia administracyjno-biurowe, sanitariaty, pralnie.

Obok stoi budynek zaplecza technicznego o powierzchni 54 m kw przeznaczony do magazynowania sprzętu niezbędnego do obsługi boisk. Na terenie stadionu znajdują się także place zabaw dla dzieci, ciekawe, bogato wyposażone oraz droga dojazdowa i parkingi z 32 miejscami postojowymi. Podobnych aren sportowych trudno szukać w miejscowościach większych i bardziej zasobnych.

Kompleks sportowy w Osieku kosztował ponad 4,2 mln zł, z

czego 2,6 mln zł stanowiło unijne dofinansowanie z MPRR. Został oddany sportowcom 28 kwietnia 2013. Był owocem znakomitej współpracy wójta z lokalną społecznością. Zamieszkałą przez ponad 7 tys. mieszkańców gminą zawiaduje Jerzy Mieszczak, członek sportowego wychowania, były piłkarz LKS Brzezina.

Z obiektu w Osieku korzysta miejscowy klub. LKS Brzezina jest obecnie wiceliderem V ligi Zachodniej Małopolski. Na boiskach w Osieku ruch niemal bez przerwy. Klub prowadzi pięć zespołów rywalizujących w roz-

grywkach: seniorów, juniorów starszych, trampkarzy, młodzików i orlików, zrzesza ponad 100 futbolistów. Tutaj rozgrywanych jest wiele turniejów o zasięgu lokalnym, powiatowym okręgowym...

Hojne władze gminne sprzyjają rozwojowi futbolowych pasji. LKS Brzezina Osiek, na wsparcie realizacji zdania z zakresu rozwoju sportu, otrzymał na rok 2016 kwotę 115 tys. zł, natomiast drugi klub gminy KS Głębowice, występujący w klasie „B” i prowadzący równocześnie trampkarzy - 38 tys. zł. Pozazdrościć!

(JN)



W iluzjonie Wacława Kłaga (17)

„Małe derby” Pasów z Garbarzami

Znakomity krakowski fotoreporter Wacław Kłag od przeszło półwiecza przemierza areny, mistrzowskim kadrem uwieczniając sportowe zmagania. W różnych dyscyplinach, ale głównie piłkarskie. Uznaliśmy, że najwyższa pora skorzystać z bogactwa materiałów archiwalnych zgromadzonych w kolekcji Wacka.

Dziś znów przenosimy się na stadion przy ul. Kałuży. A na nim fragment meczu dwóch zasłużonych krakowskich firm: Cracovii i Garbarni. Dalszy plan fotografii nie pozostawia wątpliwości, że to stare dzieje. Tor kolarski, trybuny jeszcze bez krzesłek... Postęp cywilizacyjny miał zawitać na obiekt Cracovii zdecydowanie później i w tym samym miejscu powstało architektoniczne cacko. Ale mecze „Pasów” z „Brązowymi” zawsze miały swój urok. Dreszczek emocji, niekiedy nawet ich potężną dawkę, niewiadomą wyniku, frapujące okoliczności rozstrzygnięcia zapadłych na boisku... Jak to w derbach miasta, gdzie w piłkę grało się co najmniej dobrze.

Nie zdradzimy epilogu przywołanego meczu, ale w oglądanej sytuacji równowagi boiskowej nie było. Jeden „Garbarz” osaczony aż przez trzech „Pasów”... Nie ulega kwestii, że to akurat goście znajdowali się w ataku. Widoczny w centrum akcji Andrzej Czort (z literą G na koszulce) zdradzał wybitne predy-

lekcje ofensywne. Starający się mu przeszkodzić Andrzej Turecki stanowił filar linii defensywnej Cracovii. „Łopacie” starał się pójść w sukurs Andrzej Wójtowicz. A na poboczu znalazł się Tomasz Niemiec.

Czort (ksywa „Kotek”) słynął z szybkości, doskonałego dryblingu, mierzonych dośrodkowań i precyzyjnego strzału. Przez kilkanaście sezonów, wierny barwom Garbarni zapewne zrobiłby sporą karierę w jakimś silnym klubie, gdyby tam odszedł. Ale tego nie chciał i już...

Ojciec Tomasza Niemca, Adam, był trenerem Cracovii w latach 60. Tomek nie widział świata poza Cracovią. Inaczej nie zaznałby gry w jej koszulce aż na czterech poziomach rozgrywkowych. Byłoby to ewenementem, gdyby nie dwóch innych zawodników Cracovii, którzy także toczyli boje na czterech frontach. Jednym z nich był już nieżyjący bramkarz Janusz Duda, a drugim Andrzej Turecki.

„Łopata” od przeszło trzech dekad przebywa w Stanach. I tylko trochę krócej awizuje gotowość powrotu do Krakowa (czytaj: Cracovii). Niedawno dotarła z Chicago wiadomość, że Andrzej aktywnie działa w tamtejszej filii Rady Seniorów MZPN, której powstanie zainicjował znany krakowski arbiter, Edward Janik.

(JC)



W tym roku mija 76. rocznica zbrodni katyńskiej. W 1940 NKWD wymordowało m.in. w Katyniu, Charkowie, Kijowie, Twerze prawie 22 tysiące polskich jeńców wojennych: inteligencji oraz wojskowych, funkcjonariuszy policji, straży granicznej i więziennej. Ludzie ci zostali rozstrzelani bez postawienia zarzutów, bez sądu, jako „wrogowie władzy sowieckiej”, strzałem w tył głowy, z pogwałceniem wszelkich praw.

Dęby Pamięci

Pomordowanych grzebano w zbiorowych mogi-
łach, nikt z nich nie miał własnego grobu podpisa-
nego imieniem i nazwiskiem, a rodziny latami żyły
w niepewności, nie znając losów swoich bliskich.
Groby odkryto w 1943, jednak Związek Radziecki
dopiero w 1990 przyznał, że zamordowani jeńcy
byli ofiarami ogromnej zbrodni stalinizmu. Polacy
przebyli długą drogę, by świat poznał prawdę o
katyńskich wydarzeniach. Od ośmiu lat trwa spo-
łeczny program „Katyń... ocalić od zapomnienia”,
upamiętniający ofiary stalinizmu pomordowane
w 1940. Pod honorowym patronatem Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej Stowarzyszenie Para-
fiada utworzyło portal internetowy, który zachęca
szkoły, instytucje państwowe, drużyny harcerskie
czy firmy prywatne do sadzenia Dębów, upamięt-
niających pomordowanych w Katyniu. Każdy Dąb
Pamięci to jeden człowiek. Celem programu jest
uczczenie ofiar i zadbanie o to, by młode pokolenia
mogły poznać katyńską historię. Ponieważ zbrodnia
latami była ukrywana, teraz trzeba na nowo budo-
wać jej prawdziwy obraz - szczególnie w świadom-
ości młodych ludzi.

Zespół Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych
nr 7 w Krakowie im. Polskich Kawalerów Maltań-
skich przyłączył się do programu sadzenia Dębów
Pamięci. Inicjatorem tego, by szkoła włączyła się w
akcję był nauczyciel wychowania fizycznego i trener,
Marek Gój - pasjonat historii - to on skontaktował się
ze Stowarzyszeniem i koordynował organizację oraz
przebieg całego wydarzenia w ZSOI nr 7.

Dąb oznacza długowieczność i siłę, to szcze-
gólny symbol zarówno w literaturze, jak i w heral-
dyce, dlatego akurat te drzewa wybrano, by uczcić
pamięć Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Instytucja, która
przyłączy się do Programu może sadzić Dęby
Pamięci dla wspomnienia konkretnych osób ze
swojego regionu. Przygotowania w ZSOI nr 7 do
uroczystości trwały wiele miesięcy, szkoła wybrała
trzech wojskowych, których pamięć w świadomości
krakowian warto pielęgnować: mjr Adama Kogut,
kpt. Adama Obrubańskiego oraz por. Zygmunta
Mitera. Marek Gój z pomocą nauczycieli ZSOI nr 7
zadbał, by uczniowie poznali Bohaterów, których
chciano uczcić oraz o odpowiednią atmosferę
wokół uroczystości. Oto sylwetki trzech zamordo-
wanych krakowian:

Adam Kogut urodził się w 1895 w Krakowie.
Wychowanek Robotniczego KS Kraków, następnie w
Polskiej Armii, od 1914 grał w barwach Cracovii,
ale jego sportową karierę przerwała I wojna świa-
towa, podczas której wstąpił do wojska, lecz nadal
był formalnie rezerwowym zawodnikiem Cracovii.
Po wojnie przez krótki okres grał w drużynie Wisły,
później znów został napastnikiem Cracovii. 28 maja
1922 Kogut zagrał w meczu przeciwko Szwecji,
który był pierwszym w historii zwyciężskim meczem
dla reprezentacji Polski. Był to ceniony napastnik,

wielokrotnie zmieniał barwy klubowe, w drugiej
połowie lat 20. związany był na przykład z warszaw-
skimi drużynami piłkarskimi. Równoległe z karierą
piłkarską doskonalił wojskowe umiejętności. Kogut
został odznaczony Krzyżem Niepodległości, Krzy-
żem Walecznych oraz Medalem Pamiątkowym za
wojnę 1918-21 i Medalem Dziesięciolecia Niepod-
ległości. W 1926 awansował do stopnia kapitana.
Podczas kampanii wrześniowej dowodził pociągiem
naprawczym broni pancernej i został w nieznanych
okolicznościach pojmany przez Sowietów. Zamor-
dowany w Katyniu w kwietniu 1940. 9 listopada
2007 Adam Kogut został pośmiertnie awansowany
przez Prezydenta RP do stopnia majora.

Adam Obrubański, urodzony w 1892 w obwodzie
tarnopolskim, także był związany ze sportem. Był
absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, dokto-
rem prawa, który zajął się dziennikarstwem sporto-
wym. W 1918 wstąpił w szeregi Wojska Polskiego, a
do 1930 był zawodowym oficerem i pracownikiem
kontrwywiadu wojskowego w stałej służbie wojsko-
wej. Pasjonował się sportem, był związany z Wisłą
aż do wybuchu II wojny światowej, z niedługimi
przerwami, kiedy jego obowiązki, jako żołnierza
wiązały się z wyjazdami z Krakowa. W latach 1920-
1922 reprezentował Łódzki KS, w którego barwach
rozegrał 28 spotkań. Przede wszystkim jednak
zachował się w pamięci sportowców z tamtych lat
jako ceniony, sprawiedliwy i obiektywny arbiter pił-
karski. W 1924 jako pierwszy Polak sędziował mecz
międzynarodowy. Jego kariera, jako piłkarskiego
sędziego była w rozkwicie, gdy wybuchła II wojna
światowa i podczas kampanii wrześniowej trafił w
niewolę armii sowieckiej. Został osadzony w Koziel-
sku, a później rozstrzelany w Katyniu. W 2007 został
mianowany pośmiertnie przez Prezydenta RP na
stopień kapitana.

Trzecim, najmłodszym spośród bohaterów, któ-
rych upamiętnił ZSOI nr 7 w Krakowie jest Zygmunt
Mitera, urodzony w 1903, absolwent Wydziału Gór-
niczego Akademii Górniczej w Krakowie. Uczest-
niczył w wojnie w roku 1920, a w 1930 ukończył
Szkołę Podchorążych Rezerwy Łączności w Zegrzu.
Jako geofizyk przyczynił się do rozwoju przemysłu
naftowego w Polsce i na świecie. W 1933 zdobył
tytuł doktora na Colorado School of Mines w USA,
został także stypendystą Fundacji Kościuszkowskiej.
Jego karierę naukową przerwał wybuch II wojny
światowej, kiedy to został zmobilizowany i trafił do
sowieckiej niewoli. Został zastrzelony w Charkowie.

Uroczystości związane z sadzeniem Dębów
Pamięci rozpoczęły się 4 kwietnia br. o godzinie
8.30 Mszą Świętą w intencji Pomordowanych,
która odbyła się w kościele Zmartwychwstania
Pańskiego w Krakowie. Uczestniczyli w niej zapro-
szeni goście, Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie,
przedstawiciele Rady Szkoły oraz Rady Rodziców
ZSOI nr 7, a także poczty sztandarowe i harcerze



z 13. Szczepu „Swarożyca”. Kazanie wygłosił ksiądz
proboszcz Bartłomiej Gzella. Wśród zaproszonych
gości znaleźli się m.in.: prezes Zarządu Funda-
cji Polskich Kawalerów Maltańskich - Krzysztof
Moczurad wraz z Małżonką, prezes Stowarzyszenia
Ofiar Zbrodni Katyńskiej Polski Południowej - Zbi-
gniew Siekański, podpułkownik Tomasz Bodziański,
major Stawomir Olszewski, przewodniczący Rady
Dzielnicy XI - Krzysztof Sułowski, przedstawiciel
Małopolskiego Kuratorium Oświaty - Artur Pasek,
przewodniczący Rady Miasta Krakowa - Bogusław
Kośmider, przedstawiciele Straży Miejskiej i Poli-
cji, przedstawiciele Małopolskiego Związku Piłki
Nożnej oraz Wisły i Cracovii.

Kolejnym punktem programu był apel upamięt-
niający zamordowanych Bohaterów, który rozpoczął
dyrektor ZSOI nr 7 Artur Ławrowski. Przemówienie,
w którym zostały przedstawione biografie Adama
Koguta, Adama Obrubańskiego i Zygmunta Mitera
wygłosił dr Stanisław Chemicz, reprezentujący MZPN.
Do refleksji nad losem ofiar katyńskich skłoniła część
artystyczna przygotowana przez uczniów i nauczy-
cieli Zespołu Szkół - odśpiewany w całości Hymn
Polski, Rota, recytowane wiersze o wydarzeniach z
Lasku Katyńskiego, odczytywane zapiski oficerów
Wojska Polskiego przetrzymywanych w niewoli w
1940 i projekcja fragmentu filmu „Katyń”. Była to
piękna, pouczająca lekcja historii i patriotyzmu.

Msza Święta i apel były doskonałym wstępem
do kluczowego wydarzenia, jakim było posadze-
nie trzech Dębów upamiętniających ofiarę, jaką
złożyli Ojczyźnie Adam Kogut, Adam Obrubański
oraz Zygmunt Mitera. O godzinie 11.00 przed
gmachem szkoły przy ul. Czarnogórskiej zgroma-
dzili się uczestnicy wydarzenia, harcerze, poczty
sztandarowe. Przemówienie wygłosił przewodni-
czący Rady Miasta Krakowa Bogusław Kośmider, a
Dęby Pamięci, opatrzone pamiątkowymi tablicami
poświęcił przedstawiciel Stowarzyszenia Parafiada,
ojciec Marek Kudach. O symboliczne posadzenie
Dębów poproszeni zostali: kapitan Tadeusz Wolny,
harcistrz, kombatan i wybitny Wolanin, Zbi-
gniew Siekański - Prezes Stowarzyszenie Rodzin
Ofiar Katynia Polski Południowej w Krakowie oraz
podharcistrz Karolina Kaczor, komendantka 13.
Szczepu ZHP „Swarożyca”. Do sadzenia drzew użyto
ziemi z Lasku Katyńskiego, którą przekazało Stowa-
rzyszenie Parafiada.

OLGA MASŁOŃ,
nauczycielka w ZSOI nr 7
Fot: JUSTYNA CZYŻ-SEIDEL

W Szkole Mistrzostwa Sportowego im. Józefa Kałuży i Henryka Reymana w
Krakowie odbył się piąty Turniej Orła Białego. Triumfotorem tegorocznej edycji
został zespół Wisły Kraków. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna ze SP
158. Kolejne pozycje zajęły drużyny SP 129 oraz 58.

Turniej Orła Białego 2016

Uczestnikami turnieju byli: SP. 95, SP. 93, KS Łękawica, SP. 156, SP. 26, SP. 134,
LKS Lubomir Wiśniowa, SP. 158, AP Wisła I, SP. 68, KS Zakopane, MKS Kalwarianka,
SP. 1, SP. 40 I, SP. 58, SP. 72, AP Wisła II, SP. 36, SP. 40 II, AP Wisła Czarny Dunajec, SP.
129, KS Borek, SP. 86.

Organizowany przez SMS Kraków Turniej Orła Białego ma na celu uczczenie
Święta Flagi Rzeczypospolitej Polskiej oraz upamiętnienie rocznic uchwalenia
Konstytucji 3 Maja. Zawody, organizowane przez szkołę przy ulicy Szablów-
skiego 1, stanowią element edukacji historyczno-patriotycznej młodych Polaków
poprzez sport. W tym roku jej elementem była również prezentacja w siedzibie
szkoły fragmentu wystawy „Z głową bez karabinu”, o powojennych dokonaniach
żołnierzy AK. Organizatorem ekspozycji jest Muzeum Armii Krajowej w Krakowie.

Piąta edycja Turniej Orła Białego zrealizowana została również w ramach
XXVIII edycji projektu „Młodzież Pamięta” - w 225. rocznicę uchwalenia Konsty-
tucji 3 Maja.

sms.krakow.pl

Już niedługo Dzień Dziecka

Wydział Szkolenia Małopol-
skiego Związku Piłki Nożnej infor-
muje, że 5 czerwca 2016 odbędzie
się turniej z okazji Dnia Dziecka.
Zgłoszenia drużyn dziewczynek
z roczników 2005 i młodsze oraz
chłopców z roczników 2007, 2008,
2009 i 2010 są przyjmowane do 10
maja br., pod adresem mailowym:
dziendziecka@mzpnkrakow.pl
Dodatkowe informacje tel.:
882 011 479.

Organizatorzy:



Partner:



Międzynarodowy Piłkarski Dzień Dziecka zTAURONEM

Turniej dla chłopców z roczników 2007 - 2010 oraz dziewcząt z rocznika 2005 i młodszych

5 czerwca 2016
Centrum Rozwoju Com-Com Zone Nowa Huta
ul. Ptaszyckiego 6, Kraków
ZAPISY: dziendziecka@mzpnkrakow.pl do 10 maja 2016



Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego



Dobrze, albo nawet lepiej

Drużyny reprezentujące Małopolskę w rozgrywkach młodzieżowych zachowują szanse na start w rywalizacji ogólnopolskiej. Niektóre nawet już zapewniły sobie awans.

Puchar im. Kazimierza Deyny (r. 2000)	Puchar Prezesa Świętokrzyskiego ZPN (r. 2003)
Świętokrzyskie - Małopolska 1-5 , gole dla MZPN: Piotrowski 2, Wyjadłowski, Pach, Zaucha.	Małopolskie - Świętokrzyskie 4-0 , gole dla MZPN: Ziarko, Buksa, Gut, Rutkowski.
Podkarpacie - Lubelskie 4-0	Lubelskie - Podkarpacie 1-0
1. Małopolskie 4 12 13-2	1. Małopolskie 4 12 10-0
2. Podkarpacie 4 9 7-3	2. Lubelskie 4 7 2-1
3. Świętokrzyskie 4 3 3-10	3. Świętokrzyskie 4 3 3-8
4. Lubelskie 4 0 0-8	4. Podkarpacie 4 1 1-7
Puchar im. Kazimierza Górskiego (r. 2001)	Młodziczki
Świętokrzyskie - Małopolskie 0-0	Małopolskie - Świętokrzyskie 5-0
Podkarpacie - Lubelskie 2-1	gole dla MZPN: Wróbel 2, Brdej, Bednarz, Paryła.
1. Małopolskie 4 8 5-3	Lubelskie - Podkarpacie 0-0
2. Świętokrzyskie 4 5 3-2	1. Lubelskie 4 10 7-0
3. Podkarpacie 4 5 4-4	2. Małopolskie 4 9 10-4
4. Lubelskie 4 3 2-5	3. Podkarpacie 4 2 0-2
	4. Świętokrzyskie 4 1 0-11
Puchar im. Włodzimierza Smolarka (r. 2002)	Juniorzy
Małopolskie - Świętokrzyskie 3-2	Małopolskie - Świętokrzyskie 4-0
gole dla MZPN: Rakoczy 3	gole dla MZPN: Wójcik 2, Basta, samob.
Lubelskie - Podkarpacie 0-0	Lubelskie - Podkarpacie 1-1
karne 2-4	1. Małopolskie 4 10 10-4
1. Świętokrzyskie 4 6 5-5	2. Podkarpacie 4 7 4-3
2. Małopolskie 4 6 6-8	3. Lubelskie 4 5 5-5
3. Podkarpacie 4 5 5-3	4. Świętokrzyskie 4 0 2-9
4. Lubelskie 4 5 4-4	





Niepubliczne Gimnazjum
Ogólnokształcące Szkoły Sportowej
Piłki Nożnej - MZPN

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Sportowego Młodzieży

w Krakowie

pod patronatem Małopolskiego Związku Piłki Nożnej w Krakowie
ul. Solskiego 1, tel. 12 632 68 00

Chcesz zostać

profesjonalnym zawodnikiem?

Masz taką szansę w naszej szkole!



**Gimnazjum
Szkoły Sportowej
Piłki Nożnej MZPN**

31-977 Kraków, os. Szkolne 18, p.10
tel. 12 644 06 38

Rekrutacja na rok szkolny 2016/2017

**Od 1 marca 2016 r. Szkoła zaprasza
na „dni otwarte” dla zainteresowanych kandydatów:
we wtorki i czwartki o godz. 9⁰⁰**

Prosimy o wcześniejsze zgłoszenie telefoniczne
oraz zabranie ze sobą sprzętu sportowego.

Zajęcia prowadzone będą w celu zapoznania się
z poziomem umiejętności piłkarskich
i zakwalifikowania do testów sprawnościowych.

**Egzaminy wstępne - testy sprawnościowe odbędą się
19 maja 2016 r. o godz. 10⁰⁰
oraz w terminie dodatkowym:
9 czerwca 2016 r. również o godz. 10⁰⁰**

Zabierz sprzęt sportowy do ćwiczeń!



Dyrektor Szkoły: Michał Królikowski

Trener Koordynator: Marek Kusto

**NIEPUBLICZNE GIMNAZJUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
SZKOŁY SPORTOWEJ PIŁKI NOŻNEJ W KRAKOWIE**

31-977 Kraków, os. Szkolne 18, tel/fax: 12 644 06 38,

e-mail: sekretariat@sspn.com.pl www.sspn.com.pl



Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące Szkoły Sportowej Piłki Nożnej

**ogłasza nabór do I klasy
w roku szkolnym 2016/2017**

Egzaminy wstępne:

18 maja 2016, godz. 9:30

8 czerwca 2016, godz. 9:30

Atuty szkoły:

- 5 jednostek treningowych/tydzień
- nowoczesna baza treningowa
- w Centrum Rozwoju Com-Com Zone Nowa Huta
- wykwalifikowani trenerzy
- nowatorski program szkolenia
- możliwość zakwaterowania w internacie

Otwarte zajęcia treningowe:

każdy wtorek, godz. 8:00-10:00 (rezerwacja telefoniczna)
prezentacja systemu szkolenia, bazy treningowej i kadry

Kontakt:

Łukasz Terlecki
Zastępca Dyrektora
M: +48 882 051 070
E: sekretariat@sspn.com.pl

Szkoła Sportowa Piłki Nożnej

os. Szkolne 18
31-977 Kraków
www.sspn.com.pl



GIMNAZJALNY OŚRODEK SZKOLENIA SPORTOWEGO MŁODZIEŻY W TARNOWIE



Od roku szkolnego 2014 / 2015, na podstawie porozumienia z Małopolskim Związkiem Piłki Nożnej, przy Zespole Szkół Sportowych w Tarnowie działa **GOSSM** w którym młodzi piłkarze rocznika 2001 i 2002 podnoszą swoje umiejętności piłkarskie. W roku szkolnym 2016 / 2017 otwieramy nowy oddział piłkarski dla chłopców-rocznik 2003

Pragniemy, aby Ośrodek grupował najlepszych zawodników celem ich usportowienia oraz doskonalenia umiejętności z zakresu techniki i taktyki piłki nożnej.

Zakwalifikowanym do oddziału piłkarskiego GOSSM w Tarnowie zapewniamy:

- utrzymanie przynależności klubowej, uczniowie trenują w Ośrodku od poniedziałku do piątku, w systemie rozgrywek PZPN reprezentują macierzyste kluby,
- naucę w oddziale sportowym,
- zajęcia treningowe zintegrowane z planem dydaktycznym w szkole w wymiarze 12 godzin tygodniowo w tym 2 godziny teorii. Uczniowie realizują zajęcia edukacyjne wynikające z podstawy programowej kształcenia ogólnego dla etapu gimnazjalnego,
- uczniom zamiejscowym zakwaterowanie i wyżywienie (internat 100 m od budynku szkoły),
- drugie śniadanie i dwudaniowy obiad w stołówce szkolnej,
- wykwalifikowaną kadrę trenerską (trenerzy rekomendowani i zatrudnieni przez MZPN),
- opiekę medyczną (cykliczne badania diagnostyczne i monitoringowe),
- odpowiednią bazę szkoleniową (treningi na stadionie ŁA TOSiR, Stadionie Miejskim, boiskach KS ZKS Unia Tarnów, Hali „Jaskółka”, sztucznej trawie przy ZSS, salach gimnastycznych szkoły),
- sprzęt treningowy (uczniowie bezpłatnie otrzymują komplet piłkarski, koszulki, spodenki, getry, dres, ortalion treningowy, torbę na sprzęt,
- zgrupowania szkoleniowe w okresie ferii zimowych i wakacji.

Nauka odbywa się w:

Gimnazjum nr 9 z Klasami Sportowymi, w Zespole Szkół Sportowych w Tarnowie im. Polskich Olimpijczyków, 33-101 Tarnów, ul. Zbylitowska 7.
tel: 14 / 633 – 15 – 17, tel/fax: 14 / 633 – 00 – 40
e-mail: sekr@zss.tarnow.pl
e-mail: sekretzss@umt.tarnow.pl

**Harmonogram naboru do klasy pierwszej
GOSSM Tarnów
(chłopcy rocznik 2003)**

1. Zainteresowani szkoleniem w GOSSM kontaktują się z trenerami GOSSM odpowiedzialnymi za nabór lub z Ośrodkiem.
2. Zawodnicy potwierdzają udział w obowiązkowych testach sprawności ogólnej i ukierunkowanej.
3. Składają wniosek o przyjęcie do szkoły w sekretariacie Zespołu Szkół Sportowych

od 11 kwietnia do 28 czerwca 2016 r. do godz. 15.00

Wymagane dokumenty:

1. wniosek o przyjęcie do szkoły,
2. orzeczenie lekarskie o zdolności do uprawiania piłki nożnej lub aktualna karta zdrowia zawodnika wystawiona przez specjalistyczną przychodnię sportowo-lekarską,
3. posiadanie licencji zawodniczej (rejestr wg systemu Extranet).

**Testy sprawnościowe dla kandydatów odbędą się na boisku ze sztuczną trawą
Zespołu Szkół Sportowych w Tarnowie im. Polskich Olimpijczyków,
Ul. Zbylitowska 7**

5 maja (czwartek) 2016 r. o godz. 17.00
19 maja (czwartek) 2016 r. o godz. 17.00

Informacji na temat szkolenia udzielają:

Trener: Sławomir SZYMAŃSKI - 696 678 533,
Trener Koordynator GOSSM Tarnów: Antoni KOTWA - 516 079 111
Kierownik GOSSM Tarnów: Włodzimierz PAJÓR - 692 731 118, wlodek@zss.tarnow.pl

Rodzice zawodników szkolonych w GOSSM Tarnów wnoszą na konto MZPN comiesięczne czesne.

Informacja o Ośrodku na stronach

(w zakładkach GOSSM):

Zespołu Szkół Sportowych: www.zsss.tarnow.pl

TOZPN: ozpn.tarnow.pl